Nr 12. Kraków 16 Stycznia — Piątek Rok 1863.

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTĄ (w państwie Austryackiem).	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	„ „ 10	półrocznie	„ „ 12
kwartalnie	„ „ 5	kwartalnie	„ „ 6
miesięcznie	„ „ 2	miesięcznie	„ „ 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Bióro Administracyi „Czasu" w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów

Do każdego obwieszczenia załączyć należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny frańko do bióra Administracyi „Czasu".

LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 15 stycznia.

Dziś w południe doszła nas dopiero w oryginale i w całości mowa tronowa Cesarza Napoleona przy otwarciu posiedzeń Senatu i Ciała prawodawczego w d. 12 b. m. Telegram treść jej zawierający doszedł nas był wprawdzie tego samego dnia, ale tym razem nie zdawał nam się być dostatecznym, aby z niego o całości mowy powziąść można było jasne wyobrażenie. Rzeczywiście też w układzie tej mowy dużo miejsca wypełnionego jest wyrażeniami, które w suche streszczenie ściągnięte, do bardzo drobnych rozmiarów sprowadzają rzecz, którą opisać miały.

W braku materyału jeśli nie dość obfitego, to przynajmniej dość świetnego w ciągu jednej kampanii parlamentarnej, mowa tronowa ogarnia pięcioletni okres, reasumując jego rezultata. Wprawdzie jednoroczne dzieła Francyi byłyby aż nadto dostateczne dla innej mowy tronowej, lecz Cesaz Napoleon wprowadził był zwyczaj zdawania dość szczegółowo sprawy w swoich mowach tronowych, które trzymają środek między mesażem naczelnika rządu, a mową od tronu konstytucyjnego monarchy, więcej się ku pierwszemu przechylając. Tegoroczna mowa wiele od tego prawidła odstępuje. Ustępy jej sprawom wewnętrznym poświęcone, rozpłynęły się w ogólnikowych frazesach osłodzonych koncesyami dla parlamentaryzmu Koncesye te tyczą się kontroli wydatków, jako głównej systemu reprezentacyjnego podwaliny. Sprawy jednak w ogóle finansowe zaledwie są potrącone w mowie cesarskiej, bo też budżet francuski należy do najbardziej zagmatwanych zadań arytmetycznych, a podział jego na zwyczajny, nadzwyczajny i dodatkowy da się z trudnością tłomaczyć za pomocą zwykłych prawd i pewników finansowych. Mowa też tronowa nie wdawała się w ten wykład.

Kwestye wewnętrzne materyalnego znaczenia, małą część mowy zajmują. Są one wciśnięte pomiędzy sprawy ogólnej polityki świata. Na tem ostatniem polu dawne mowy tronowe znajdowały obfity plon, którym musiały zaspakajać dumę narodową i osłaniać braki i niedostatki wewnętrzne. Wspomnienia Rzymu i Włoch są jakby sennemi marami dalekich czasów. Bliska, współczesna wyprawa meksykańska sprowadzona jest z wyżyn polityki ogólnej do jałowego frazesu o honorze Francyi i postawiona na równi z utarczkami w Korei lub Chinach. Ciemna ta i nieśmiała wzmianka o Meksyku przekonywa, że rząd cesarski świadom jest tego wielkiego błędu politycznego, który chce koniecznie uczynić Francyę państwem kolonialnem. Cóż się atoli stało z Kanadą, Domingo, Louisianą, Nowym Orleanem, co z Pondichery? Francya jest państwem lądowem, chociaż dwa morza oblewają jej brzegi; a wszelkie usiłowania przerzucenia jej politycznych i militarnych działań za ocean, mściły się osłabieniem jej w Europie. Wyprawa meksykańska jest jednym więcej tego przykładem.

Najważniejszym ustępem mowy tronowej jest ten, który do Włoch się odnosi. On jeden jest chociaż krótko, jednak sformułowany wyraźniej i umotywowany. Nie wchodząc w polityczną prawdziwość tego ustępu, widzimy w nim określony stosunek Cesarza Napoleona do Włoch w obecnej chwili. Nie można tego samego powiedzieć o stosunkach francuskich na Wschodzie. Wyrazy bez znaczenia, bez politycznej doniosłości okazują, jak niejasnem jest całe postępowanie Francyi względem spraw złączonych z kwestyą wschodnią.

Nikt przecież nie posądzi Cesarza Napoleona o nieudolność, że z mowy jego nie da się wysnuć żaden program. Jest to właśnie dowodem, że albo programu w tej chwili nie ma, albo go nie chce wyjawić. Zresztą, bacząc na całe działanie polityczne Cesarza Francuzów w ostatnich czasach, spostrzegać się daje pewne wahanie i brak stanowczości nie tylko kroków lecz i słów. W tém, że tak powiemy odrętwieniu, umysł jego wypoczywa może raczej aniżeli ostyga. Nie należy mniemać, aby tylko wojna miała moc budzenia go; bo wojna jest tylko jednym ze środków wykonania. Cesarz Napoleon nie jej tylko jednej używał. Ale w dawniejszych działaniach jego widoczną była pewna dążność tak przeciwna wszystkim tradycyom innych rządów, iż upatrywano w niej popęd istnie rewolucyjny. Odkąd rządy wzięły sobie za zadanie pożyczać od niego sposobów i drogi jego naśladować, stracił on w obec nich na sile uroku, a może też i na sile stracił.

Mowa tronowa którą póniżej podajemy, jest niejako zwierciadłem obecnego usposobienia umysłu Cesarza Napoleona. Blada i bezbarwna w ogóle, w szczegółach niejasna i zastępująca myśli frazesami, nie daje ona otuchy ani nie budzi obawy. Nie podniósłszy teraźniejszości, pozbawiła przeszłość wiele blasku przez to, iż wciągnęła ją do wspólnego okresu z obecnym czasem, i świetnością lat minionych kazała się z nią podzielić. Ten blask pożyczany jest mdłym jak blask księżyca, i jak on nie grzeje. Mdłą też i zimną jest ta mowa tronowa.

Projekt rządowy do ustawy gminnej, złożony do laski marszałkowskiej na sejmie we Lwowie w d. 12 stycznia 1863.

ROZDZIAŁ I.

O gminie miejscowej w ogólności.

§. 1. Każda gmina, miejska czy wiejska, obecnie własny zarząd posiadająca, uważaną być ma jako gmina miejscowa.

§. 2. Dwie lub więcej gmin miejscowych do tego samego okręgu politycznego należących, mogą, jeżeli polityczna władza krajowa przeciw temu ze względów publicznych nic nie zarzuci, połączyć się w jedną gminę miejscową, tak, by jako osobne gminy miejscowe istnieć przestały, jednakże tylko za przyzwoleniem wydziału krajowego i za poprzedniem porozumieniem się co do posiadania i użytkowania swej własności, równie jak swych zakładów i funduszów. Połączenie takie gmin nie może nastąpić przeciw ich woli.

§. 3. Osady dotychczas w jedną gminę miejscową połączone, mogą w drodze ustawy krajowej być rozłączone i ukonstytuować się jako samoistne gminy miejscowe, jeżeli każda z gmin w taki sposób utworzonych, sama przez się posiada środki do dopełnienia zobowiązań wynikających z przekazanego zakresu działania (§. 28.) Przed takiem rozłączeniem musi jednak nastąpić zupełny rozdział tak wspólnego majątku i dobra jakoteż wspólnych ciężarów.

§. 4. Do zmiany granic miejscowej gminy, przyczem gmina jako taka istnieć nie przestaje, potrzeba oprócz oświadczenia politycznej władzy krajowej, że taka zmiana ze względów publicznych żadnej nie ulega trudności, także przyzwolenia wydziału krajowego.

§. 5. Każda nieruchomość należeć musi do związku pewnej gminy miejscowej.

Wyjątek stanowią:

1. Na mieszkanie albo tylko na czasowy pobyt cesarza i najwyższego dworu przeznaczone rezydencye, zamki lub inne budynki, z przynależnemi ogrodami i parkami.
2. Obszar dworski stosownie do ustawy z . . . (art. 1 ustawy z dnia 5 marca 1862).

ROZDZIAŁ II.

O członkach gminy.

§. 6. Do członków gminy liczą się osoby do niej należące, to jest w gminie prawo przynależności posiadające, tudzież ci którzy nie posiadając prawa przynależności do gminy, w jej obrębie realność domową lub gruntową posiadają, albo też z rzemiosła lub przemysłu samoistnie wykonywanego podatek stały opłacają.

Wszystkie inne osoby w gminie zowią się obcemi.

§. 7. Każden obywatel państwa austryackiego ma mieć prawo przynależności do pewnej gminy.

Stosunki przynależności gminnej określone będą osobną ustawą państwa (art. II ustawy z d. 5 marca 1862 r.)

Dopóki taka ustawa nie zostanie wydaną, pozostają w swej mocy przepisy, obecnie w tej mierze obowiązujące.

§. 8. Należący do gminy w miastach, którzy prawo obywatelstwa w skutek nadania przez gminę już nabyli, lub takowe w przyszłości w ten sposób nabędą, zowią się obywatelami miejskimi. Za nadanie prawa obywatelstwa może gmina pobierać opłatę, która jednak przewyższać nie może kwoty 20 złr.

Szczególniej zasłużonym obywatelom państwa austryackiego mogą miasta nadawać prawo honorowego obywatelstwa.

§. 9. Członkom gminy służy prawo swobodnego pobytu w gminie. Takowi mają brać udział według orzeczenia niniejszej ustawy, tak w prawach i korzyściach, jakoteż w obowiązkach i ciężarach gminy.

Przynależni do gminy mają także prawo do zaopatrzenia jako ubodzy, w miarę swych potrzeb.

Obywatelom miejskim zastrzega się prawo korzystania z fundacyj i zakładów osobno dla nich istniejących.

Obywatelom honorowym przysłużają równe prawa jak członkom gminy. Jako tacy nie biorą jednak udziału w obowiązkach i ciężarach członków gminy.

§. 10. Obcym, którzy się z przynależności do pewnej gminy wykażą lub przynajmniej dowiodą, iż w celu uzyskania poświadczenia swej przynależności potrzebne kroki poczynili, nie może gmina wzbronić pobytu w swym obrębie, jak długo takowi z swą familią nienaganne życie prowadzą i nie stają się ciężarem dobroczynności publicznej. (Art. III ustawy z d. 5 marca 1862). Obcym, którzy się jakowem rozporządzeniem gminy w tej mierze pokrzywdzonemi być czują, przysłuża prawo odwołania się do politycznej władzy powiatowej.

§. 11. Stosunki prywatne w ogólności a mianowicie prawa własności i użytkowania całych klas lub pojedyńczych członków gminy, pozostają niezmienne.

ROZDZIAŁ III.

O reprezentacyi gminnej.

§. 12. Gminę zastępuje w jej sprawach wydział gminny i zwierzchność gminna.

§. 13. Wydział gminny składa się w gminach, mających mniej jak 100 do wyboru uprawnionych członków, z 9 lub 8 członków, według tego czy utworzone będą trzy lub dwa ciała wyborcze; w gminach zaś liczących

100 — 300 do wyboru upraw. członków, z 12
301 — 600 „ „ „ „ 18
601 —1000 „ „ „ „ 24

nareszcie w gminach liczących więcej jak 1000 do wyboru uprawnionych członków, z 30 członków.

Do zastępywania przeszkodzonych lub brakujących członków wydziału powinni w każdej gminie wybrani być zastępcy, których liczba wynosić ma połowę liczby członków wydziału.

Jeżeliby ta liczba zastępców nie była podzielną przez liczbę ciał wyborczych, natenczas należy powiększyć ją do liczby najbliższej, dającej się podzielić ilością ciał wyborczych.

§. 14. Zwierzchność gminna składa się z przełożonego gminy i z przynajmniej dwóch członków temuż przydanych, którzy w miastach zowią się asesorami, w miasteczkach i wsiach zaś przysiężnymi.

Gdzie tego czynność i stosunki wymagają, może wydział liczbę członków przełożonemu przydanych odpowiednio pomnożyć. Jednak liczba ta nie może przewyższyć trzeciej części liczby członków wydziału.

Członkowie zwierzchności gminnej należą także do wydziału i są objęci w liczbę członków wydziału.

§. 15. Członków wydziału i zastępców wybierają członkowie gminy, uprawnieni do wyboru.

Bliższe postanowienia o uprawnieniu do wyboru i obieralności, tudzież o postępowaniu przy wyborach zawiera regulamin wyborczy dla gmin.

§. 16. Jeżeli cała przedtem dominikalna posiadłość, lub część posiadłości dominikalnej stanowiąca w tabuli krajowej osobne ciało, wcieloną zostaje do związku gminy miasteczka lub wsi, natenczas posiadacz tej posiadłości lub części ma prawo nawet bez wyboru być członkiem wydziału, jeżeli:

1. od posiadłości swej do związku gminnego wcielonej, opłaca kwotę podatku realnego, wyrównywającą przynajmniej czwartej części podatków realnych, tak na niego, jak i na innych opodatkowanych w dotyczącej gminie miejscowej przypadających:
2. jest obywatelem państwa austryackiego.
3. ukończył 24 rok życia, i znajduje się w zupełnem używaniu praw cywilnych;
4. jeżeli co do niego nie zachodzi żaden z powodów wykluczających w §§. 3 i 11 regulaminu wyborczego wymienionych.

Wojskowi w czynnej służbie, chcący z tego prawa korzystać, m u s z ą, wszystkie inne osoby zaś mające prawo należeć do wydziału, m o g ą zastępywać się przez pełnomocników.

Pełnomocnik musi jednak być obywatelem państwa austryackiego i w używaniu wszystkich praw cywilnych, i nie może przeciw niemu zachodzić żaden z powodów wyłączających i wykluczających w §§. 3. 10. i 11. regulaminu wyborczego wymienionych.

Ten sam pełnomocnik może tylko jedną osobę zastępować i nie może już co do swej osoby należeć do reprezentacyi gminnej.

§. 17. Posiadacze dóbr, którzy według powyższego paragrafu mają prawo należenia do wydziału gminnego, nie będą wliczeni w liczbę członków wydziału w §. 13. ustanowioną.

Gdyby także przez wybór do wydziału powołani zostali, wtedy mają albo wybór ten przyjąć, albo z przysługującego im prawa korzystać.

Dla tego im dwa głosy w wydziale przysługiwać nie mogą.

§. 18. Wydział gminny wybiera z swego grona przełożonego gminy i członków temuż przydatnych.

Bliższe postanowienia w tej mierze zawiera regulamin wyborczy dla gmin. Członkowie przydani przełożonemu następywać mają po sobie według ilości głosów, którymi wybrani zostali. W razie równości głosów rozstrzyga los o pierwszeństwie.

W tym porządku mają też zastępywać przełożonego gminy w razach gdy tenże będzie przeszkodzonym.

§. 19. Każdy obieralny i według przepisów wybrany członek gminy obowiązanym jest przyjąć wybór, czy to na członka wydziału lub zastępcę, czy to na członka zwierzchności gminnej.

Prawo nieprzyjęcia wyboru przysłuża tylko:

1. duchownym wszelkiego wyznania i nauczycielom publicznym;
2. urzędnikom i sługom dworu, państwa, kraju, tudzież przy funduszach publicznych ustanowionym;
3. wojskowym nie zostającym w służbie czynnej;
4. Osobom liczącym przeszło 60 lat;
5. Tym, którzy przez cały jeden peryod wyborczy piastowali posadę w zwierzchności gminnéj, jednak tylko na następujący peryod;
6. Tym, którym ułomności fizyczne nie dozwalają wykonywania obowiązków urzędowych równie jak tym, których zdrowie ciągle i znacznie jest nadwątlone;
7. Tym, którzy z powodu swego zwykłego zatrudnienia corocznie często lub dłuższy czas nie są obecni w gminie;
8. Tym, którzy według § 16 mają prawo bez wyboru należeć do wydziału.

Kto bez takiego uwalniającego powodu wzbrania się przyjąć wybór lub prowadzić dalej urząd raz przyjęty, podpada karze pieniężnéj, którą polityczna władza powiatowa na żądanie reprezentacyi gminnéj aż do 100 zł. wymierzać może.

Kara pieniężna wpływa do kasy gminnéj.

§ 20. Członkowie wydziału i zastępcy, tudzież członkowie zwierzchności gminnej wybierają się na lat trzy.

Jednak i po upływie tego czasu pozostają w urzędzie aż do ukonstytuowania nowéj reprezentacyi gminnéj.

Występujący mogą, jeżeli żadna prawna przeszkoda nie zachodzi, być znowu wybrani.

§ 21. W razie opróżnienia w ciągu tych trzech lat posady przełożonego gminy, lub którego z członków jemu przydanych, wydział ma najdaléj w ciągu dni czternastu przedsięwziąść nowy wybór na czas pozostały.

W razie opróżnienia miejsca członka wydziału, przełożony gminy powołać ma do wydziału tego zastępcę, który w ciele wyborczem, gdzie brakujący członek wydziału został wybranym, najwięcéj otrzymał głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga los. Gdyby jednak tylu członków wydziału brakowało, iżby liczba takowych w ciele wyborczem, w którem wybranymi zostali, przez powołanie zastępców uzupełnioną być nie mogła, natenczas winno dotyczące ciało wyborcze przedsięwziąść bezwłocznie na podstawie ostatniéj listy wyborczéj nowy wybór uzupełniający na dalszy ciąg peryodu wyborczego.

§ 22. Postanowienia § 21, tyczące się powoływania zastępcy, mają być także zastosowane w razach tylko czasowego przeszkodzenia członka wydziału.

§ 23. Przełożony gminy i członkowie temu przydani, złożyć winni przy objęciu urzędu w ręce naczelnika władzy powiatowéj lub tegoż delegowanego w obecności wydziału gminnego, przyrzeczenie, miejsce przysięgi zastępujące, iż zachowają wierność i posłuszeństwo cesarzowi, przestrzegać będą ustaw i dopełniać sumiennie obowiązków swoich.

§ 24. Urząd członka wydziału i zastępcy jest bezpłatny.

Czy i jakie wynagrodzenie przełożony gminy i członkowie temuż przydani ze środków gminy pobierać mają, uchwali gmina.

Wszystkim reprezentantom gminy należy się wynagrodzenie z kasy gminnéj za wszystkie wydatki poniesione w gotówce, połączone z urzędowaniem.

§ 25. Członek zwierchności gminnéj, członek wydziału lub zastępca traci swój urząd, jeżeli zajdzie, lub wiadomą się stanie okoliczność, którąby pierwotnie tegoż obieralności lub tegoż uprawnieniu na członka wydziału bez wyboru, stała na przeszkodzie.

Niemniéj też nie będzie mógł sprawować urzędu swego członek zwierzchności, członek wydziału lub zastępca, któryby dla którego z czynów karygodnych w §§ 3 i 11 regulaminu wyborczego wymienionych popadł w śledztwo, lub do którego majątku zostałby konkurs ogłoszonym albo postępowanie ugodne było zarządzone, a to jak długo trwa postępowanie karne, krydalne lub ugodne.

(*Dok. nastąpi.*)

KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 14 stycznia.

(H. S.) Posiedzenie dzisiejsze zaczęło się o pół do jedynastej. Po odczytaniu protokułu zabrał głos Ziemiałkowski, wykazując, że wniosek jego a zatem i uchwała Izby w protokóle są niewłaściwie wyrażone. Gdy bowiem protokół powiada, że projekt regulaminu na wniosek jego Izba prowizorycznie przyjęła z opuszczeniem §§. 9go, 14go, 34go i 54go, dopuszcza się pomyłki, ponieważ on wniósł jedynie, aby w rzeczonych §§ach i w 11tym jeszcze kwestyonowane przez komisarza rządowego poopuszczano wyrazy. Gdy marszałek zapytał Izby, czy zgadza się na żądaną przez Ziemiałkowskiego zmianę w protokóle, zabrał głos ksiądz Ustyanowicz, domagając się, aby w protokóle jeszcze dodano, że komisarz rządowy wnioski swoje czytał po polsku i po rusku. Powodem jego żądania było, by organa rządowe widząc, że naczelna władza w kraju i po rusku także przemawia do sejmu, w podobny postępowały sobie sposób. Marszałek odpowiedział, że pierwej Izba musi orzec o poprawce Ziemiałkowskiego, a gdy tę przyjęto, wystąpił Leszek Borkowski przeciw żądaniu Ustyanowicza, wykazując wielkie ztąd wycieńczanie czasu, gdyby każdy wnioski ustnie stawiał. Żądał przeto, aby marszałek nad takiemi tylko wnioskami pozwalał rozprawiać, które wedle regulaminu na piśmie były podane. Marszałek wyjaśniając rzecz, odpowiedział, że to nie jest wniosek, ale przymówienie się do protokółu. Borkowski usprawiedliwił się niezrozumieniem słów ks. Ustyanowicza i odstąpił od swego. Sapieha Adam oświadczył, że nie widzi przyczyny, dla której ma być wyrażane w protokóle, w jakim języku co było mówione lub czytane, i dla tego nie zgadza się na żądaną poprawkę w protokóle. Na to odrzekł Ustyanowicz, że dla tego jedynie żąda wyrażenia w protokóle obrad sejmowych, że komisarz rządowy po polsku i rusku swe wnioski odczytał, aby organa rządowe brały ztąd naukę, jak sobie mają poczynać. Hubicki popierając Adama Sapiehę dodał, że skoro ksiądz Ustyanowicz wniosek swój motywuje politycznemi względami, nie można go uważać za proste przymówienie się do protokółu, ale za wniosek specyalny, a zatem żąda przywrócenia Borkowskiemu głosu, aby mógł także swe powody wskazać. Na żądanie Izby zamknął marszałek dyskusyę i chciał przystąpić do głosowania, ale Zyblikiewicz oświadczył, że skoro w regulaminie przyjętym na poprzedniem posiedzeniu nie ma mowy o wyrażeniu języka w jakim kto mówił lub czytał, głosowanie nad poprawką księdza Ustyanowicza jest zbytecznem. Bentkowski poparł Zyblikiewicza, lecz gdy marszałek nie chciał sam orzekać, przystąpiono do głosowania. Wniosek księdza Ustyanowicza odrzucono, gdy za nim tylko księża gr. kat. i włościanie tegoż obrządku się oświadczyli.

Komisarz rządowy odczytał po polsku i rusku wniosek rządowy dotyczący dróg publicznych i złożył go u laski. Z porządku dziennego następowało sprawozdanie z czynności wydziału krajowego od ostatniej kadencyi sejmowej. Sprawozdawcą był p. Kraiński. Sprawozdanie to bardzo dobrze i ze wszystkiemi szczegółami wypracowane zajęło dwie przeszło godziny. Z słyszenia samego niepodobna go podać w treści, ponieważ w nim przywodzono mnogie daty i liczby, których niepodobna spamiętać. Widać z niego jedynie, że wydział starał się najusilniej, aby wszystkim uchwałom sejmu zadość się stało. W wielu jednakowoż rzeczach nie mógł nic przeprowadzić, chociaż wspierał się wyraźnemi orzeczeniami statutu krajowego. W innych udało mu się wyjednać to lub owo, raz z zastrzeżeniem, znów bez zastrzeżeń; w innych nareszcie dotąd nie uzyskał odpowiedzi na swe przedstawienia.

Po ukończeniu sprawozdania wystąpił ks. Olcynger z wnioskiem, aby Izba uwzględniając szczerą usilność wydziału w przeprowadzeniu uchwał sejmowych, w troskliwości o dobro kraju, a przytem w przygotowaniu tylu projektów do ustaw, o których sprawozdanie wspomina, a które w części już są gotowe, w części zaś na ukończeniu, aby więc Izba uwzględniając sumienne prace wydziału powstaniem z miejsc uznała położone dla kraju zasługi jego. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie. Hubicki zapytywał, dla czego sprawozdanie nie było drukowane i członkom rozdane. Marszałek w odpowiedzi swej wykazał, że gdy takowe z powodu spraw załatwianych do dnia ostatniego było uzupełniane, niepodobna było dać je do druku. Lecz co się nie zrobiło, to nastąpi, a sprawozdanie odtłoczone, będzie członkom rozdane. Rogawski zabrawszy głos oświadczył, że chciał to samo powiedzieć, w czem go uprzedził Hubicki, lecz zastrzega sobie głos po rozdaniu drukowanego sprawozdania, a w ówczas wynurzy myśli, które mu się przy odczytaniu nasuwały. Siwiec przedstawił sprawozdanie jako ogrom, którego nikt zapamiętać ani po jednem odczytaniu zrozumieć nie może, prosił zatem marszałka, aby je na części podzielić, i tak referować. Na żądanie to nie zwrócono uwagi i usunięto je przejściem do porządku dziennego, który zapowiadał z kolei podział na sekcye. Wedle regulaminu uskutecznia ten podział marszałek z sekretarzami. Całą Izbę podzielono na 4 sekcye i odczytano nazwiska posłów wyznaczonych do każdej. Po odczytaniu zapraszał marszałek sekcye na posiedzenie poobiednie, aby mogły swoich poobierać prezesów, a oraz członków do komisyi petycyjnej. Izba zaś miała przystąpić do sprawozdania wydziału krajowego o wyborach posłów, ale na wniosek Skorupki przeniesiono tę sprawę na porządek dzienny następnego posiedzenia, a Izba podzieliwszy się zaraz na sekcye, miała przepisane uskutecznić wybory. Marszałek zamknął więc posiedzenie o 2éj po południu, a następne zapowiedział na jutro o godzinie 10éj.

Warszawa 12 stycznia.

⊙ Poboru już w tym tygodniu w Warszawie spodziewają się. Zdaje się, że ta pogłoska nie jest bezzasadną, kupią się bowiem wojska, nowe od granic Kongresówki ku Warszawie ciągną i daje się spostrzegać niezwykły ruch w intendenturze, w sztabach i w całym wojsku. Pobór na prowincyi odbędzie się dopiero po dokończonem uwięzieniu 2,000 ludzi w Warszawie. Rząd i naczelnicy wojskowi są pełni obaw. Niektórzy obawy te posuwają do śmieszności. Zajcow, który tak się dał we znaki Kaliszowi i zasłynął jako podżegacz włościan, jest obecnie naczelnikiem wojennym w Łomży. Jest zwyczaj w niektórych okolicach kraju naszego, że na początku adwentu chłopcy grywają po ulicach na ligawkach. W Łomży także przy rozpoczęciu adwentu głos ligawek dał się słyszeć. Zajcow słysząc to niezwykłe granie, myślał że ono zwołuje na rewolucyę. Wyprowadził więc armaty i wojsko na ulicę uszykował się do boju i — łapał chłopaków, których uwięził zdobywszy kilkanaście ligawek. Niedawno znowuż zrobił Zajcow próbę poskromienia rewolucyi. Puścił rakietę z wieży kościelnej, na który to sygnał przypędziło z okolicznych wsi stojących tam 300 kozaków. Kozacy, piechota pędzili po ulicach i strzelali ślepemi ładunkami; armaty to stawiał w batery, to w galopie przeganiał z jednego placu na drugi hałasując niemi niesłychanie. Mieszkańcy powchodzili do domów, a nie wiedząc, że to próba stłumienia niby rewolucyi, o której nikt nie myśli, mniemali że Zajcow zwaryował. Po ukończonej dopiero hałaśliwej komedyi, Zajcow oświadczył, że to była próba poskromienia rewolucyi.

Taż sama mara rewolucyi nie daje spać jenerałowi Brinerowi w Kaliszu, tamecznemu naczelnikowi wojennemu. Niedawno w nocy pewnego razu, żołnierze uderzyli na kilka kontrabandzistów, którzy ich od siebie odpędzili i cokolwiek poturbowali. Briner myślał, że to początek rewolucyi. A chociaż mógł się przekonać, że obawy jego były bezzasadne, rozkazał przecież przeciągać przez miasto silnym patrolom, a mieszkańców po 8 godzinie wieczorem chodzących brać do kozy.

Nic zresztą dziwnego, że jeden lub drugi naczelnik wojenny— straszony co chwila to groźnemi instrukcyami rządowemi, to ogłoszeniami urzędowemi a fałszywemi o odkryciu spisków, sprzysiężeń, organizacyj rewolucyjnych, formującego się tajemnie gdzieś w pokoju czy w piwnicy wojska polskiego, denuncyacyami o bliskiéj rewolucyi powtarzanemi co dzień od lat dwóch; popychany to w prawo to w lewo, to w tył i naprzód najsprzeczniejszemi rozkazami rządu, który raz udaje liberalizm i wolnodumstwo, drugi raz posuwa despotyzm do ostatecznego terroryzmu i używa najstraszniejszych środków rewolucyjnych dla zburze-

nia stosunków społecznych i rozerwania narodu na części, jak to nieraz sami dowodnie wykazywaliście, — nic dziwnego, powtarzamy, że wśród takiego postępowania rządowego jeden lub drugi naczelnik wojenny dostaje chwilowego obłąkania, gdy w czynnościach samego rządu rosyjskiego co dzień prawie to pomieszanie zmysłów spostrzegamy. Pomieszanie to widzimy nietylko w owych powszechnych a gwałtownych i rewolucyjnych środkach, których od lat dwóch tyle użył i zużył dla sterroryzowania narodu, a które wprost przeciwny zamierzonemu przez rząd sprawiły skutek, w owych mordach bezbronnych przechodniów na ulicach i modlących się w kościołach, pozwalaniu żołnierzom obdzierania tych przechodniów, w owych aresztowaniach całemi tysiącami, w owem oddaniu nieograniczonéj władzy krociom dyktatorów rozesłanych po kraju a zawieszających wszelką czynność władz regularnych, zkąd najstraszniejszy zamęt i anarchia wyrodziła się w rządzie, w owych podburzających zawiść między klasami społeczności ogłoszeniach o żałobie i objaśnieniach o oczynszowaniu i t. d., — ale nawet to pomieszanie widzimy w najdrobniejszych czynnościach rządowych. Wszakże w sądzie wojennym, Andrzeja Włodarskiego, oskarżono pomiędzy innemi o to, że robił karabinki drewniane dla dzieci, jakich wiele sprzedają w sklepach dziecinnych zabawek; oskarżono go jeszcze i o posiadanie kilku arkuszy papieru ołowianego, w jakiéj tabakę francuską sprzedawają! Świeżo oddane zostało pod sąd wojenny dziecko 14 letnie, studencik, który pisane atramentem wiersze przylepił na Zamku. Narobiło to dużo hałasu, wywołało obawy i już dzisiaj do Zamku nikomu bez biletu wchodzić niewolno. Oberpolicmajster Muchanow otrzymał denuncyacyę, że broń znajduje się w beczkach w piwnicach pod pałacem Paca. Zrewidowano piwnice i beczki, ale prócz wina i ziemniaków nic nieznaleziono; aresztowano przecież trzech woznych z rządu gubernialnego, jako denuncyowanych, że oni w piwnicach broń ukrywali. Po skończonéj rewizyi i naocznem przeświadczeniu się, że denuncyacya była fałszywą, nie było powodów trzymania w więzieniu woźnych, niewypuścił ich jednak Muchanow, a na wstawienie się urzędnika odpowiedział: „Późniéj puszczę, chociaż są niewinni, zaraz ich uwolnić nie mogę, bo toby rząd kompromitowało, i dowodziło, że aresztujemy bez zasady.“ Śliczna sprawiedliwość!

Do Garwolina posłano w skutek denuncyacyj fałszywych komisyę mieszaną na śledztwo, złożoną z wojskowych, z urzędników cywilnych, sądowych i księdza. Po przeprowadzonem śledztwie, okazało się, że denuncyacye były fałszywe, i że denuncyanci krzywo przysięgli. Oddani za to pod sąd, bronieni byli od aresztowania przez miejscowego dowódzcę kozaków, który ich do siebie zabierał.

Jaka jest anarchia i rozprężenie w rządzie, tysiączne przytaczaliśmy fakta, dziś podam jeden. Za pobicie komisarza Zacharyasiewicza, czterech policyantów jest aresztowanych. Aresztowano także adjunkta policyi 5 i 6 cyrkułu p. Kozerskiego. Wszystko to są objawy ciekawe i ważne a malujące obecne czasy.

Dodam na zakończenie kilka drobnych wiadomości. Panny uczące się w tutejszym instytucie wychowania panien, niechciały przyjąć cukierków, nadesłanych im przez wizytatorkę honorową margrabinę Wielopolską. Zdaje się, że nie opinia była powodem téj manifestacyi panien, albowiem margrabina ma opinię zacnéj i szanownéj pod każdym względem kobiety, ale jéj ubranie kolorowe spowodowało, że panny przyjąć podarunku niechciały.

Panu Fajansowi zabrano w tym roku kalendarz ścienny a nawet kamień, na którym był litografowany. Cenzura jest ciągle bardzo surową i nieubłaganą, dla tego też szerzą się tajemnie wychodzące pisma. W styczniu wyszedł pierwszy na ten rok, a już trzeci istnienia „Strażnicy“. Dnia 8go stycznia wyszedł pierwszy numer nowego pisma „Słowo“. Wychodzą więc aż cztery tajemne pisma w Warszawie: „Ruch“ „Strażnica“ „Głos kapłana polskiego“ i „Słowo“, a na prowincyi „Gazeta Narodowa dla ludu“.

Profesor uniwersytetu Kwet rozpoczął już prelekcye czeskiego języka w Szkole Głównéj. Na pierwszéj prelekcyi d. 10 stycznia audytoryum było pełne słuchaczy. P. Kwet przyjęty był z entuzyazmem, gdy zaczął lekcyę w czeskim języku, zupełnie dla słuchaczy polskich zrozumiałym. Mówił pięknie i z ogniem. Słowa jego sympatycznie padały na serca, powtórzono więc oklaski przez które wyrazić chciano braterską sympatię nietylko dla p. Kweta, ale i dla Czechów.

Paryż 10 stycznia.

Aresztowani rodacy zostali wypuszczeni z więzienia onegdaj o północy. Jest to dowód, że nie mieszali się do spraw francuzkich. Papiery ich, jeżeli je mieli, musiały im być zwrócone.

Baron Budberg ma wyrażać się niechętnie o księciu Napoleonie i usiłuje wystawiać go jako konspiratora europejskiego.

Czytając ten list, czytelnicy *Czasu* znają już zapewne mowę, którą Cesarz ma powiedzieć pojutrze otwierając Izby w „Sale des Etats. *Monitor* zawiadomił, że Cesarz otworzy osobiście Izby. *Siècle* i *La France* sądzą, że sesya będzie burzliwą z przyczyny sprawy rzymskiej, meksykańskiej i wyborczej. *Constitutionnel* przeczy temu i może mieć słuszność. Cesarz obmyśla różne sposoby, aby agitacyi nie było. Polecił on z kolei panu Pietri, aby nie występował w senacie w sprawie rzymskiej. Rozprawy nad adresem wytoczą się między 20 a 25 t. m. Zapewniają, że sesya będzie krótka i że wybory zostaną przeprowadzone przed lipcem. Rząd myśli otrzymać od Izb prawa upoważniające go do przeistoczenia reszty renty 4½ od sta.

Parlament angielski zbierze się dnia 5 a włoski koło 15go lutego, tj. po ukończeniu rozpraw nad adresem w Izbach francuzkich. Od tych rozpraw zawisła egzystencya dzisiejszego gabinetu turyńskiego.

Na obiedzie dyplomatycznym danym przez pana Drouyn de Lhuys był p. Laguerronière, naczelny redaktor *La France*. Hr. Goltz przybył dziś do Paryża. Baron Gross wyjeżdża do Londynu pojutrze.

Z przyczyny sprawy greckiej i wschodniej, Cesarz nie ma być za podróżą księcia Napoleona do Egiptu. Kto wie czy książę nie pojedzie do Senegalu. Rzecz ta nie została jeszcze zdecydowaną. Wiadomość, że pasza Egiptu daje Francyi batalion felachów do Meksyku, jest mylną. O tem nie myślał nigdy Cesarz, wiedząc, że Meksykanie nienawidzący rasy afrykańskiej, żleby przyjęli ów batalion.

Minister Rouland przedstawił Cesarzowi trzech kandydatów na arcybiskupstwo paryzkie. Wczoraj zaś odebrał rozkaz przedstawienia dwóch, z dołączeniem raportu o zaletach każdego. Minister zaproponuje X. Chalandon, arcybiskupa z Aix i X. Darbois, biskupa w Nancy. Cesarz uczyni ostateczny wybór. Biskup Darbois był onegdaj na obiedzie w Tuileryach.

Grecy upierają się przy księciu Alfredzie i wołają: „Książę Alfred albo rzeczpospolita.“ Anglia stara się jeszcze, aby don Ferdynand przyjął tron grecki. Jest to, jak pokazuje nowy list jenerała Kalergi, jej ulubiony kandydat, którego nie wynalazła wcale Francya z Austryą, lecz na którego Francya się zgodziła. Nie mówią nic o postępie sprawy greckiej, zbyt długo się wlekącej. Zapewniają tylko, że dyplomacya bardzo się nią zajmuje. Wiadomości z Aten zapewniają, że Grecy przyjęli ofiarę wysp Jońskich dość zimno, że woleliby otrzymać rozszerzenie granic od strony Turcyi. Ustąpienie wysp Jońskich pozostaje jednak ważnem pod względem zasady narodowości i czuje to cała Europa. Godnem jest uwagi, że *Morning Post*, organ whigów i *Morning Herald*, organ torysów, występują z różnemi objekcyami politycznemi w przedmiocie zwrócenia wysp Jońskich. Za stanowczem zwróceniem wysp są tylko radykalne dzienniki angielskie, mianowicie *Morning Star*. Ten ostatni widzi słusznie, że zwrot wysp podniesie ogromnie urok Anglii w Europie i że aby się mogły mu obronić inne państwa zaborcze powinny przewyższyć Anglię w sprawiedliwości i ludzkości. *Morning Post* sądził, że mieszkańcy wysp Jońskich mogą z interesów materyalnych, oświadczyć się przeciw ustępieniu, a oni oświadczają się zupełnie przeciwnie. Baron Brunow ma wystawiać Anglię jako.... demagogiczną.

Europe, któréj stosunki są znane, denuncyuje Serbię donosząc, że odbiera ciągłe transporta broni. Przeczy temu *Patrie* zostając w stosunkach z ajencyą serbską w Paryżu. Na przekór tutejszej opinii i *Morning Posta, Patrie* utrzymuje, że sułtan oddalił niektórych ministrów nie dla tego, że byli stronnikami rosyjskiemi, lecz dla tego, że byli stronnikami angielskiemi i że się zgadzali nie tylko na ustąpienie wysp Jońskich, lecz na rektyfikacyę granic od strony Tessalii.

Pomimo mów jen. Concha i pana Mon, gabinet O'Donnella otrzymał większość w Izbie. Rzeczone mowy poprawiły jednak stronnictwo Francyi w Madrycie, bo wykryły że jen. Prim dał się prowadzić przez Anglię. Francya rachuje na sprawę Gibraltaru, i ma nadzieję, że ta sprawa poróżni Hiszpanię z Anglią. Zapewne to nienastąpi. Hiszpania, bacząc na swą niepodległość, będzie się starała być dobrze tak z Anglią jak Francyą. Hiszpanie utrzymują ciągle, że Francya nie umie zyskiwać sobie przyjaciół, że przyjaciół używa zwykle za swe narzędzie, że zbyt nagle kocha się w ich i swych nieprzyjaciołach itd. Do niéj to stosuje *Epoca* przysłowie: *cave me ab amicis quia ab inimicis ego me ipse cavebo.*

Francya posyła jeszcze jedną brygadę piechoty do Meksyku. Jen. Forey zajmie stolicę dopiero w końcu stycznia. Wyprawa ta długo się przeciągnie i nie wiadomo kiedy się skończy. Ma ona tę korzyść dla rządu, że utrzymuje czynność armii i otwiera pole do awansów.

Courrier du Dimanche otrzymał trzecie ostrzeżenie za artykuł o wyborach. Można go już uważać za bliskiego zgonu. Opozycya zajmuje się skrzętnie wyborami i ułożeniem kandydatur, ale rachuje je jedynie na wielkie miasta, szczególniéj na Paryż i Rouen, miasta polityczne. Lyon jest, według opozycyi, zbyt religijnym a zatem niedobrym na te czasy. Wątpią, aby Thiers wystąpił z kandydaturą w Rouen. Od r. 1848, czasy tak się zmieniły że Thiers mógłby być w Izbie anachronizmem, jak Veron i Emil de Girardin w dziennikarstwie. Hr. Persigny jest pewny, że wybory otworzą się pomyślnie dla rządu.

Prowadzi się polemika o robotników bez pracy i chleba w Normandyi. Fabrykanci Alzacyi, w ogromnéj części napoleoniści, zaczepiają fabrykantóm Normandzkim, w ogromnéj części orleanistowskich, że zamykają fabryki więcéj z opozycyi niż z potrzeby. Z drugiéj strony, *Siècle* zarzuca legitymistom ich nieczułość i niepatryotyzm. Kiedy, mówi, szło o Papieża, dawaliście dużo i chełpiliście z tem a kiedy idzie o nędzę robotników francuskich, nic nic dajecie.

Le fils de Giboyer napotyka po departamentach na różnorodne przyjęcia. Hr. Persigny zaleca utrzymywać tę sztukę, a hr. Walewski jako rządzca teatrów, nakazuje ją cofać, ile razy wydarzają się tumulty.

Paryż 10 stycznia.

B. Monitor dzisiejszy ogłasza ciekawy ustęp wyjęty z dziennika *Grecya* w Atenach wychodzącego, w którym zdaje sprawę z przyjęcia dwóch deputacyj przez p. Elliot, składających powinszowania z powodu szczęśliwego jego przybycia do Grecyi. Mowy i odpowiedzi są dosłownie przytoczone. Pierwszą deputacyę wysłał klub tak nazwany *Opinii publicznej*, drugą gwardya narodowa. Ze strony Greków widać upór w obstawaniu przy kandydaturze księcia Alfreda na tron grecki, zaś p. Elliot stanowczo przez wzgląd na zawarte traktaty ofiarowanej korony imieniem królowej i narodu angielskiego nieprzyjmuje, zalecając w miejsce tak pożądanego syna królowej Brytanii, księcia Ferdynanda, ojca króla portugalskiego wcale o ten zaszczyt nie troszczącego się. Małe bardzo wrażenie sprawiło na deputatach oświadczenie p. Elliot, że Anglia protektoratu wysp Jońskich się zrzeka, i część tę kraju nie przyszłemu królowi ale greckiemu narodowi oddaje. *Monitor* francuski dosyć obszernie podając tekst dziennika greckiego daje krótką uwagę, że agitacya wywołana przybyciem angielskiej misyi, tylko chwilowo odpowiedziami pana Elliot została zmieszaną. Przywódzcy wkrótce nabrali otuchy i nie zrzekli się ani nadziei przeprowadzenia w zgromadzeniu narodowem projektu kandydatury, ani też zamiaru wysłania deputacyi do Londynu.

Co zaś do wysp Jońskich, mówi *Monitor*, że dwa miesiące temu podobno, zdarzenie to wywołałoby było wielki zapał, teraz zaś z obojętnością przyjęte zostało. Grecy mają podobno być rozczarowani pod względem korzyści, jakie spodziewali się otrzymać z rozszerzenia granic w tej stronie. Po obrachowaniu ofiar i zrównoważeniu ich z korzyściami, zdaje się (zawsze według *Monitora*), że obydwie strony nie bardzo sobie już połączenia życzą.

Ten sposób oceniania usposobień ludności oddalonéj, sposób niweczący w zupełności przyjęte dotąd opinie zadziwia ze strony organu rządu francuskiego. Anglicy w żadnej ze swoich licznych kolonij nie są cierpiani, pomimo, że konstytucyjnie i liberalnie gospodarują.

Malta naprzykład złożona z mozaiki polyglotycznej, Malta handlowa i kosmopolityczna, najniecierpliwiej podobno znosi obcą władzę. Dowód lichoty zdań, których gorliwym promotorem jest E. Girardin. Nigdy swoboda nie potrafi zastąpić narodowej niepodległości. Od czasu jak Anglia wystąpiła z arcydziełem zręczności politycznej, objawiając chęć zrzeczenia się protektoratu, od tego czasu pewne organa rządowe stały się przesłańcami opinii, która z Jończyków Anglomanów chce zrobić. Wkrótce się zapewne dowiemy tajemnicy odegrywanej sztuki.

Powiadają że p. Moustier ambasador francuski w Stambule, miał potwierdzić depeszami krążące o stanie zdrowia Sultana wieści. Korespondent Wasz ze Wschodu zapewne zechce objaśnić naturę i znaczenie zaszłych zmian w Radzie *Padiszacha*, może nawet da wieść o istotnym stanie rzeczy gdyż tutaj tyle dziwnych opowiadają szczegółów, że sumienny sprawozdawca wyboru uczynić nie śmie. Zbyt jest ważnym dla nas Wschód abyśmy o nim na lekko mówić mogli.

Mowa Papieża w dniu Nowego roku miana do wojska francuskiego dobrze była przyjęta w sferach rządowych i rządowi sprzyjających. Francuzi czuli są na oznaki wdzięczności. Tylko więc ostateczne krańce szemrzą; bo nie można brać za krytykę powtarzanych tyle razy dowodów przeciw władzy doczesnéj. Położenie więc allokucyą papieską bynajmniéj niezostało zmienione, tylko się niektórym sercom nieco ulżyło. Na dowód że polityka nie da się tak łatwo nagiąć jak często uczucie wymaga przytoczę zachowanie się pana Nigra ambasadora króla Włoskiego, któren dosyć obojętnie przyjął ogłoszone w *Monitorze* wyrażenie papieskie o „jakiemś tam królestwie.“ A jednak służyło mu prawo zapytać rządu, który to królestwo uznał, o znaczenie i donośność publikacyi. P. Nigra tego niezrobił i chwalą mu umiarkowanie. Polował onegdaj w Meudon z Księciem Napoleonem, któren zdaje się niewątpliwie w dalszą uda się podróż. Mówią o Egipcie. Zaraz po otwarciu Izb, Książe ma się udać w drogę. Jacht cesarski „Hieronim Napoleon“ dostał rozkaz ażeby z Hawru popłynął do Marsylii i czekał przybycia Księcia. Jestto morska przejażdżka, antypatyczna parlamentarskiéj wymowie. Cesarz przyjmując w Nowy Rok senat i deputowanych komu mógł to zalecał umiarkowanie w dyskusyach. Krewny woli podróżować niż milczeć, lub mdłe peryody układać. Książe Napoleon jest niepospolitym mówcą. Ma rodzaj elektrycznéj, uczuciowéj wymowy. Ścieśniać i wstrzymywać taki napływ idei niepodobna. A dać mu należyty popęd mówią, dotąd, że jeszcze nie czas.

Następca kardynała Morlot na arcybiskupstwo paryskie już jest mianowany ale jeszcze nieogłoszony. Domyślają się że nim jest X. biskup Darboy z Nancy. Jest to podobno exekutor i legataryusz zarazem nieboszczyka. Domniemany nominat obiadował we wtorek w Tuilleryach. Ksiądz Coquerreau mianowany został wikaryuszem kapitulnym Sgo Dyonizyusza. Ultramontanie niekontenci. Zadowolnienie téj frakcyi kościoła i społeczeństwa jest prawie niepodobieństwem. Przypłacił Karol X doświadczeniem. Wszystkie rządy od tego czasu tej samej pressyi doznają, tylko odmiennie się znachodzą. Cesarz na balu Tuilleryjskim we środę był widocznie zamyślony. Opuścił jednak salę o zwykłéj godzinie. Bankier Bastoggi przybył dla pogodzenia się z Rotszyldem w kwestyi dróg żelaznych neapolitańskich i podobno nic niewskórał. Dyrektor kredytu ruchomego p. Balduini także jest w trakcie zawiązania stosunków z tego samego rodzaju instytucyą w Paryżu.

P. Bixio wyjechał do Turynu w interesie kredytu gruntowego włoskiego.

Rzym 8 stycznia.

(T.) Papież był onegdaj w kaplicy Sykstyńskiej, niechcąc mnóstwa cudzoziemców pozbawić obecności swojej jak na Boże Narodzenie, ale z trudnością tam przybył, albowiem oprócz zwykłego cierpienia w nodze, nowa się na niej rana otworzyła w skutek wycięcia nagniotka, co jako na chorej części ciała spowodowało napływ humorów. Róża w nodze nieustannie się ponawiająca zniewala Ojca św. do nieruchliwości wielce mu przeciwnej; postęp tej choroby jest nieznaczny, ale wzmagający się raczej niż ustający. Mowa Papieża do jenerała Montebello i do prowadzonych przez niego oficerów francuskich silne wrażenie sprawiła tak w Rzymie jak wszędzie, mówię jednak o tej, którą skoropisarstwo uchwyciło, a którą wam przesyłam w dosłownem tłumaczeniu, gdyż parafraza podana przez *Osservatore romano* nikogo niezadowoliła. Rozprowadzona w pusto-wdzięcznych okresach tak ulubionych włoskim pisarzom, iż w całym świecie dziś nieznajdziesz bezmyślniejszej literatury i poezyi, utraciła ona całkowicie treściwość i dosadność swoję, stając się długą deklamacyą jak zwykle włoskie kazania.

Reformy lub raczej pierwiastki reform, które coraz większy rozwój mieć będą, zostaną ogłoszone w ciągu stycznia lub najdalej na początku lutego. Wyborcy stanowiący dziesiątą część ludności każdego miasta i składający się z dwóch trzecich z właścicieli miejscowych, w jednej trzeciej zaś z ludzi najoświeceńszych, jako: nauczycieli, adwokatów, literatów, filozofów, wybierać będą podług ułożonych umyślnie spisów, radców municypalnych, których rząd dotąd mianował. Głos stanowczy nadany jest konsulcie finansów, ale wykonanie tej reformy zawieszone zostaje aż do czasu, w którym będą konsultorowie prowincyonalni i dochody, o których stanowić będzie można, to jest aż do zapowiedzianego przy tej także sposobności odzyskania, jeśli nie całkowitego, tedy przynajmniej cząstkowego utraconych prowincyj. Ojciec święty własnym nakładem swoim każe robić drogi do kilku miast górskich, które ich dotąd nie posiadały, jak Sezze, Cori itd. Nowe pocztowe ustawy także ogłoszone będą. Paszporta po kraju są zniesione; zaopatrzyć się tylko należy w świadectwo dowodzące tożsamości osoby, a które za dwadzieścia groszy dostać można w jeneralnem biórze w Rzymie. Ceny ustanowione są dla rzymskich Vetturinów, którzy tak niemiłosiernie cudzoziemców obdzierali i tak ciężki nakładali na nich okup. Przewidują z powodu tego rozporządzenia tumult dorożkarzy nawykłych od wieków do bezkarnego łupienia cudzoziemców, dla których najgłębszą okazują pogardę i uważają ich za naturalne swoje ofiary. Wiele innych ważnych zmian zaprowadzonemi być mają w administracyi, jak reforma procedury cywilnej i kryminalnej itd., ale najważniejszem może ze wszystkich rozporządzeń jest ustanowienie komisyi, która wkrótce mianowaną będzie przez Ojca św., dla obmyślania i doradzania rządowi nowych reform we wszystkich gałęziach administracyi. Członkowie jej nie są jeszcze naznaczeni, ale jak powszechnie słychać, na jej czele staną kardynałowie Mertel, Bofondi i Sacconi, dawny nuncyusz w Paryżu.

Grifi wydał ciekawą bardzo i dokładną pracę o zakładach dobroczynnych w Rzymie. Pisali już przed nim w tym przedmiocie kardynał Morichini Sauzet, Lefebvre, Ducpétiaux, Maguire, Bowyer i t. d. Dzieło p. Grifi uzupełnia prace jego poprzedników. Dowiadujemy się z niego, iż miasto Rzym posiada 190 zakładów, z których 99 dobroczynnych a 71 naukowych; 20 domów gościnnych, 79 stowarzyszeń mających na celu wspomaganie cierpiącej ludzkości; uniwersytet, propagandę, akademię św. Łukasza, 26 kolegiów, 11 książnic publicznych, 24 szkół mniejszych dziesięć zakładów naukowych dla kobiet, a w każdéj z 14 dzielnic miasta po dwie szkółki nocne dla klas ubogich. Niemasz w całem świecie miasta, które pod względem dobroczynności równaćby się mogło z Rzymem.

Król Franciszek Neapolitański wytoczył proces margrabiemu Pallavicini z Parmy o dobra Castel-Madama pod Rzymem nadane niegdyś jako lenność domowi Pallavicinich przez Edwarda Farnezyusza księcia Parmy, a która po wygaśnieniu męzkiego potomstwa tego domu wrócić miały do Farnezów lub do ich spadkobierców. Wygranie tego procesu jest uważane za nader wątpliwe przez prawników.

Pogłoski o odwołanie bar. Bacha, posła austryackiego z Rzymu i zastąpienia go przez hr. Apponyi, są całkiem bezzasadne, p. Bach nie myśli opuszczać swego stanowiska. Nieszczęśliwy p. Kanitz wywieziony został z Rzymu przez brata w przeszłym tygodniu w zupełnym stanie obłąkania.

Nie znają tutaj jeszcze szczegółów rozmowy mgra. Chigi z Cesarzem; wiadomości od Nuncyusza dochodzą do 31 grudnia.

W sam dzień Nowego Roku 24 osób w Rzymie apopleksyi dostało; wszystkie prawie poumierały albo natychmiast, albo w parę dni późniéj. W liczbie téj znajduje się czterech lekarzy jednego i tego samego dnia apopleksyą porażonych: pp. Francadi, Maccarono, lekarz główny Towarzystwa Jezusowego, Mangelli i Tanfani. Osobliwszy to traf.

Wiedeń 14 stycznia. *Presse* poświęca artykuł wstępny sejmom krajowym; artykuł bez właściwej konkretnej treści, bo składający się po większej części z ogólników. Dotąd, powiada *Presse*, nic jeszcze nie wyszło ze zwykłych karbów, bo rzadko gdzie rozpoczęto jeszcze narady nad rzeczywistemi przedmiotami czyli nad temi, które rząd sejmom przedłożył. Propozycyj własnych sejmy jeszcze nie przedłożyły i wystąpienia przeciw ministeryum nigdzie jeszcze nie było, chociaż dziennik przytoczony jest pewny, że się bez tego nie obejdzie, zwłaszcza, jeśli ministeryum podobnie postępować będzie, jak w sprawie zgromadzeń wyborców. Dalej wspomina *Presse* i o tem, że żaden sejm nie wystąpi z adresem, chyba że to galicyjski uczyni, o którym nie zapomina w troskliwości swej dodać, że po nim najwięcej politycznych spodziewają się demonstracyj. „Zbliżyć się ma do niego, dzięki rozdwojeniu narodowemu, sejm czeski, który w swych dotychczasowych posiedzeniach okazał, że jeśli tak dalej pójdzie, spodziewać się należy w Izbie czeskiej scen, które w dawniejszych wiekach w Krakowie za parlamentarne uchodziły“. Z niewiadomością i brakiem elementarnych wyobrażeń o dziejach naszych trudno walczyć! Zdaje się, że *Presse* czerpie swe wiadomości o dziejach polskich z „fałszywego Dymitra“ Schillerowskiego. Trudno co na to powiedzieć, chyba owe dawne słowa: *si tacuisses philosophus mansisses.*“

Const. öster. Ztg przytacza ustęp z korespondencyi wiedeńskiej do węgierskiego dziennika *Független* (Niepodległy); wychodzącego pod redakcyą Kowacza. Korespondent wyraziwszy zadowolenie z tego, że Austrya staje się państwem konstytucyjnem, powiada dalej: „Rozwojowi konstytucyi należy się nie tylko nasza cała uwaga, ale i cała sympatya, skoro w Wiedniu porzucą myśl, ażebyśmy w dziele tem bezpośredni brali udział. Jesteśmy powołani, przyczyniać się ze wszystkich sił w naszym własnym interesie do rozwoju konstytucyi w Wiedniu, jeśli to w Peszcie czynić możemy i jeśli po nas nic będą wymagać, abyśmy w Wiedniu do tego pomagali. Powinniśmy wspierać jedni drugich, ale każdy na swoich własnych śmieciach.“ *Const. österr. Ztg* przypisuje ten artykuł natchnieniu węgierskiej kanceleryi, a rzecz prosta, że ze stanowiska swego gniewać ją to musi.

Dzienniki wiedeńskie podają z *Narod. listów* w sprawie kanonika Sztulca, jak wiadomo w procesie drukowym skazanego, że o przedłużenie terminu do odbycia kary wcale nie proszono, jeno że kardynał książę Schwarzenberg zaniósł prośbę do J. C. Mości o pozwolenie, aby skazany kanonik Sztulc w klasztorze franciszkańskim w Pradze, a nie w więzieniu Garsten w górnej Austryi karę odbywał.

Co się tyczy spraw drukowych i tę jeszcze wiadomość podają dzienniki wiedeńskie, że z polecenia sądowego odbyła się rewizya w redakcyi dziennika *Vaterland* i w redakcyi pisma „Localcorrespondenz“ Riedla, gdzie szukano i znaleziono korespondencyę z Czech tyczącą się robotników, którzy w Rumburgu wcisnęli się do kasyna, w którym właśnie zabawa się odbywała.

— Wydział krajowy czeski przedłożył sejmowi szereg dodatków do statutu krajowego. Pierwszy z tych dodatków, nad którym sejm na najbliższem posiedzeniu obradować będzie, zawiera następujące ważne postanowienie: „Objęte §. 31 statutu krajowego prawo badania wyborów przysłuża sejmowi wyłącznie nawet wtedy, jeśliby obranemu posłowi namiestnictwo z jakiegokolwiek powodu wykluczającego, certyfikatu poselskiego nie wydało; w takim razie nie może namiestnictwo rozpisywać nowego wyboru zanim sejm nie unieważni pierwszego.“

— Korespondencya austryacka zaprzecza pogłosce w dziennikach berlińskich zamieszczonej, o zjeździe hr. Rechberga z pruskim ministrem spraw zewnętrznych hr. Bismark-Schönhausen. — Bank narodowy na żądanie ministeryum skarbu z rządzić ma sprzedaż pewnej części dóbr kameralnych w zastaw mu oddanych, a mianowicie dóbr Pardubice i Szmirice w Czechach.

Królestwo Polskie.

Straszne rewolucyjne środki jakich rząd rosyjski w Polsce używa, wykazywaliśmy niejednokrotnie szczegółowo, dowodząc, iż przez nie nietylko sprawił największą anarchię i chaos w swem własnem wnętrzu oddając nieograniczoną samowolną władzę tysiącom dyktatorów policyjnych i wojskowych, depcąc prawa osób i narodu, pozwalają na gwałty przez wojsko popełniane, lecz zarazem usiłował niemi wzniecić społeczny i polityczny rozdział w narodzie, rozerwać społeczność polską, oburzyć włościan przeciw właścicielom i nawzajem wstrzymowaniem stanowczego rozwiązania sprawy włościańskiej i podstępnemi objaśnieniami oczynszowania i żałoby; zaszczepić nienawiść w jednej części obywateli przeciw drugim, w starszych przeciw młodzieży i w młodzieży przeciw starszym, potwarzami które rzucał organ rządowy na jednych i drugich; rozdzielić nawet duchowieństwo popychając część jego przeciw reszcie i przeciw kierunkowi narodowemu a popychając ze szkodą Kościoła a przynajmniej z ujmą powagi duchowieństwa.

Do najstraszniejszych takich środków rewolucyjnych przez rząd rosyjski używanych, należy bezwątpienia pobór proskrypcyjny, który teraz wykonać zamierza. Gdy to rewolucyjne postępowanie rządu rosyjskiego, oraz innego rodzaju również przez niego używane środki, jakoto: gwałty i mordy spełniane przez żołnierzy na ulicach i w kościołach, uwięzienia i wygnania tysięcy ludzi bez sądu i wyroku, nieograniczona samowolność policyjna i wojskowa, zamiast steroryzować ludność, zaburzyły do ostatnich głębin cały naród, wpoiły w każdego najsilniejszą niechęć do rządu rosyjskiego i prawdziwie mogły były wzniecić myśl, iż każdy w takim stanie zmuszony jest do własnej obrony, a wreszcie przyprowadziły wielu do rozpaczy, — jest wielka przeto obawa, aby skazani na proskrypcyę nie mając gdzie apelować do sprawiedliwość, niechwycili się obrony siłą, co krwawe i straszne sprowadzić mogłoby następstwa. Zapewne chęć ich powstrzymania od tego rozpacznego kroku, podyktowała odezwę, która w licznych egzemplarzach krąży po Warszawie, a której jeden egzemplarz nam nadesłano. Odezwa ta brzmi:

Do dotkniętych proskrypcyą, słowo żegnania.

Pobór proskrypcyjny znów przez rząd rosyjski nakazany, a wy biedni jego pastwą. Znów więc gromadka najlepszych dzieci kraju stanie pod sztandarem, nie pod tym, który wszystkich miał w jeden zastęp skupić, ale pod sztandarem rosyjskim.

My wszyscy marzyli, marzeniom wierzyli, że chwila wyzwolenia kraju wyprzedzi pobór. Bóg zrządził inaczej. Nie sarkać nam na wolę Bożą, ale pracować nam na to, by pobór ten dzisiejszy był ostatnim do wojska moskiewskiego.

Wy biedni skazańcy! kraj cały za wami ofiarnikami niewoli śle modlitwę gorącą z duszy; kraj cały łzą, co pali boleścią, was żegna.

„Powołani w szeregi wojska rosyjskiego, w szeregach staniecie; a wprzód nim staniecie, wprzód w siebie weźmiecie ślub powtórny służby niezłomnéj dla kraju, ofiary dla kraju, uczucia niezłomnego dla kraju. — Więc pójdziecie w szeregi wojska rosyjskiego, nie żeby zaprzeć się kraju, uczucia swego i myśli swojej: kraj ten poniesiecie w sobie, uczucie wolności tchnienie w pułki rosyjskie, ofiarę w chwili potrzeby, w chwili wezwania dacie ze siebie. Życie wasze, które proskrypcya wojskowa z krajem rozerwać miała, znajdzie ciąg swój w was, a przez was w szeregach wojska rosyjskiego. Więc siebie, dla siebie i dla kraju zachowacie. Potrzeba kraju tę ofiarę, tę najcięższą może dziś ofiarę z was bierze.

„Łatwo wieniec męczeństwa jedną chwilą ofiary za kraj zdobywać; ciężko żyć ciągiem ofiar niewieńczonych, ofiar choć dla kraju, lecz poza krajem ze siebie dawanych: ciężko, ale was, coście kraj tak ukochali, stać na to.“ *)

A te cierpienia, te ofiary wasze kraj cały uczuciem dzielić będzie — kraj, co się osieroconym dziś po was być widzi. O, bo sieroctwo ono nie na wasze dzieci i wdowy jeno padło, ono kraj cały żałobą pokrywa. Sieroctwo waszych dzieci, wdowieństwo waszych kobiet w obronę wziął naród płaczący. Te łzy, ta żałoba narodu — ona błogosławieństwem wam w drodze ciężkiej życia waszego będzie, ona błogosławieństwo biednym rodzinom waszym przyniesie. Nie płaczcie wdów, nie płaczcie sierót waszych, one w uczuciu kraju, co z niemi ich losy dzieli, opiekę i bezpieczeństwo znajdą. Kraj cały rodzicem i stróżem im będzie, on je utuli, od grzechu i upadku miłością swą uchroni, — on je ogrzeje, wychowa w gorącem pragnieniu wolności, i w dzieciach tych ofiarników niewoli kraj zbawców swych jutro mieć będzie.

Francya

Mowa Cesarza Napoleona przy otwarciu Ciała prawodawczego w dniu 12 b. m., której treść podaliśmy w depeszy telegraficznej, a z której podaniem w całej osnowie wstrzymaliśmy się aż zamieszczoną będzie w dziennikach francuskich, brzmi jak następuje:

„Panowie senatorowie, panowie deputowani! Ciało prawodawcze rozpoczyna ostatnią swoją sesyę. Uprzedzać termin oznaczony konstytucyą byłoby zdaniem mojem, aktem niewdzięczności względem Izby, nieufności względem kraju. Minął już czas, gdy sądzono iż korzystać należy z szczęśliwego zdarzenia, aby sobie zapewnić głosy ograniczonej liczby wyborców. Dziś gdy wszyscy głosują, niema już w masach tej ruchliwości jak dawniej i przekonania nie zmieniają się za najmniejszym podmuchem, który zdaje się poruszać atmosferą polityczną.

„Ponieważ zgromadzeni jesteśmy po raz ostatni, nie będzie bez użytku zwrócić zwrok nasz na to, cośmy razem uczynili od lat pięciu, gdyż jedynie obejmując pewny dłuższy peryod można ocenić ducha, który przewodniczył kierunkowi spraw.

„Szukają zwykle w aktach monarchów ukrytych sprężyn i tajemnych kombinacyj, a jednak polityka moja była nader prostą: zwiększyć pomyślność Francyi i jej wpływ moralny bez nadużycia jak również bez osłabienia władzy, oddanej w moje ręce.

„Zewnątrz, popierać w granicach prawa i traktatów, słuszne dążenia ludów ku lepszéj przyszłości. Rozwijać nasze stosunki handlowe z krajami, do których zbliżała nas większa wspólność interesów. Usunąć z akt dyplomatycznych dawne kwestye sporu, aby zniszczyć powody nieporozumienia. Dążyć wreszcie śmiało do odwetowania wszelkiéj obelgi zadanéj naszéj chorągwi, wszelkiéj krzywdy, wyrządzonéj naszym rodakom.

---

*) Słowa te zwróciło do was jedno z pism polskich. (P. Aut.)

„Otóż jak według okoliczności było mi dozwolonem zastósować te zasady.

„Na Wschodzie życzenie narodowe prowincyj naddunajskich tworzenia jednego tylko ludu, niemogło nas znaleść nieczułymi, a wdanie się nasze, przyczyniło się do wzmocnienia ich jedności. Popieraliśmy co było ugruntowanego w skargach Serbii, Czarnogóry i chrześcian syryjskich, niezapoznając praw Porty ottomańskiej.

„Oręż nasz bronił niepodległości Włoch, nie wchodząc w układy z rewolucyą, nie zmieniając poza obrębem pola bitwy dobrych stosunków z naszymi jednodniowymi przeciwnikami, nie opuszczając Ojca św. którego honór nasz i przeszłe zobowiązania zmuszały nas popierać.

„Usunęliśmy przyczyny sporów z Hiszpanią, do których mogło dać powód bądź nieokreślenie granic, bądź dawny dług z r. 1823 i z Szwajcaryą spór o dolinę Dappes.

„Traktaty handlowe zawarte zostały lub będą z Anglią, Belgią, Prusami, Włochami i Szwajcaryą.

„Zresztą wyprawy do Chin, do Kochinchiny i do Meksyku, dowodzą, że nie ma okolic tak odległych, gdzie zamach na honor Francyi pozostałby bezkarnym.

„Podobne fakta nie mogły zajść bez sprowadzenia zawikłań. Obowiązek kroczy zawsze wśród skał. Niemniej jednak Francya zwiększyła się dwiema prowincyami, zapory rozgraniczające nas z sąsiadami naszemi zostały usunięte, szerokie pole otwarło się naszej działalności na krańcach Wschodu, a co więcej znaczy niż zwycięztwo, nabyliśmy tytułów do sympatyi ludów, nie tracąc zaufania i szacunku rządów.

„W ciągu lat upłynionych, miałem sposobność spotkać się z kilku monarchami i z tego widzenia się wynikły stosunki przyjazne, które są rękojmią europejskiego pokoju. Pokój ten nie może być naruszony wypadkami, które zaszły w Grecyi.

„Ten szybki przebieg przeszłości ręczy wam za przyszłość i pomimo parcia wypadków przeciwnych i zdań opozycyjnych, spodziewam się, iż zawsze z wytrwałością szedłem tą samą drogą.

„Co się szczególniéj tyczy położenia wewnętrznego, chciałem z jednéj strony przez amnestyę zupełną zatrzec o ile było w méj mocy wspomnienie naszych zatargów domowych, z drugiéj zwiększyć ważność wielkich ciał państwa; powołałem was do wzięcia bardziéj bezpośredniego udziału w przebiegu spraw, otoczyłem rozprawy wasze wszelkiemi rękojmiami, jakich wolna dyskusya wymagać mogła.

„Zrzekłem się prerogatywy dotąd nieodzownéj, dozwalając ciału prawodawczemu kontroli nad wydatkami w sposób bezwzględny, dla nadania większéj siły podstawom, na których spoczywa kredyt publiczny. Wreszcie aby ulżyć finansom armia lądowa i morska sprowadzoną została do szczuplejszych rozmiarów. Dług niestały został zmniejszonym, a przez udanie się konwersyi renty wielki krok zrobiony został ku ujednostajnieniu długu.

„Dochody niestałe ciągle się mnożą przez prosty fakt wzrostu pomyślności powszechnej i stan Europy byłby kwitnącym, gdyby wojna amerykańska nie była wysuszyła jednego z najobfitszych źródeł przemysłu naszego.

„Przymuszone zatamowanie się pracy, zrodziło na kilku punktach nędzę godną naszéj pieczołowitości, i zażądanym będzie od was kredyt dla wsparcia tych, którzy znoszą z poddaniem się skutki nieszczęścia, jakiemu kres położyć nie od nas zależy. Jednak starałem się, aby przeszły po za Atlantyk rady natchnione szczerą życzliwością gdy atoli wielkie mocarstwa morskie nie połączyły się ze mną, musiałem odłożyć do epoki stosowniejszéj ofiarowanie pośrednictwa, mającego na celu wstrzymać rozlew krwi i zapobiedz wyczerpaniu się kraju, którego przyszłość nie może nam być obojętną.

„Nie będę w obec was wchodził w szczegóły niektórych ulepszeń administracyjnych jak np. utworzenie rezerwy armii, przeobrażenie floty, instytucye sprzyjające klasom ubogim, wielkie roboty publiczne; zachęty do rolnictwa, sztuk i nauk, utrzymanie pomyślności w koloniach naszych pomimo usunięcia wychodźtwa murzynów; utrwalenie naszych posiadłości afrykańskich skutkiem starań naszych, aby coraz więcéj zyskiwać miłość ludu arabskiego i opiekować się kolonistami naszymi. Wykaz stanu cesarstwa rozwija wam pojedynczo każdy z tych środków.

„Odznaczycie jeszcze użytecznemi pracami koniec waszego mandatu i gdy wrócicie do waszych departamentów, nie tajcie, że jeżeli pokonaliśmy wiele przeszkód, dokonali wiele rzeczy, to dzięki dzielnej pomocy wielkich ciał państwa i zgodzie, jaka panowała pomiędzy nami, że pomimo tego pozostaje jeszcze wiele do czynienia, aby udoskonalić instytucye nasze, rozpowszechnić prawdziwe ideje i przyzwyczaić kraj, aby liczył na samego siebie. Powiedzcie waszym współobywatelom, że gotów jestem nieustannie przyjmować wszystko, co jest w interesie większości; lecz jeżeli mają na sercu ułatwienie rozpoczętego dzieła, unikanie zatargów które rodzą tylko niewolę wzmocnienie konstytucyi która jest ich dziełem, niech wyślą do nowej Izby ludzi, którzy jak wy przyjmą bez wstecznej myśli rząd obecny, który nad płonne walki przenosi poważne obrady, ludzi, którzy ożywieni duchem epoki i prawdziwym patryotyzmem, wyświecają w swéj niepodległości kroki rządu i niewahają się nigdy stawiać po nad interesem stronnictwa trwałość państwa i wielkość ojczyzny.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Uczniowie którzy ukończyli ósmą klasę gimnazyalną z postępem, a dotąd nie złożyli egzaminów dojrzałości, mogą takowe składać w Krakowie od 19go do 21go lutego albo we Lwowie od 3go do 5go marca r. b. Kandydaci winni zgłaszać się o to wcześniej do dyrektorów z załączeniem świadectw postępowania od czasu wyjścia z gimnazyów. Kandydaci nie posiadający świadectw z klasy 8ej, winni się wykazać pozwoleniem wyższej władzy lub rozporządzeniem komisyi egzaminacyjnej która im termin ten naznaczyła.

— Wczoraj (14go stycznia) zmieniła się temperatura od —1°7 do +1°1, barometr podniósł się po południu z 331''',99 (o godz. 2éj) do 332''',68 (wieczór o godz. 10éj); wiatr wschodni słaby obrócił się wieczorem na północny; cały dzień zachmurany i zamglony, po południu coraz większa mgła okrywała poziom w około; rano 15go o godz. 6éj podniósł się barometr do 334''',14 a termometr wskazywał —5°,0 R.

— Hr. Aleksander Przeździecki ofiarował 15 rs. na *odnowę pomnika Kazimierza Wgo* w katedrze Krakowskiej. Dar ten wpłynął za pośrednictwem przewodniczącego Komisyi restauracyjnej do kasy Towarzystwa nauk. Krak.

— Biblioteka Polska w Paryżu wydała następującą odezwę pod d. 8 stycznia:

Biblioteka Polska w Paryżu *(6 Quai d'Orléans)* odzywa się do Szanownych Panów Autorów, Wydawców, Księgarzy, Litografów i Dziennikarzy polskich, by dziełami i pismami swojego utworu lub nakładu raczyli obdarzać ten zakład naukowy ku pożytkowi braci rodaków ustanowiony.

Bibliotekarz *M. Akielewicz.*

— W sobotę odegra p. Hauser ostatni koncert. Program następujący: *Koncert Mendelssohna Bartholdy z towarzyszeniem orkiestry, fantazya koncertowa na temat z opery Ernani; pieśń irlandzka i rapsod węgierski; pieśń nad kolebką, wspomnienie Krakowa i Yankee Doudle,* ostatnie kompozycyi Vieuxtemps'a.

— Jutro w piątek dnia 16go stycz. ś. Marcella pap. i ś. Ottona.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

(W walucie nowéj austryackiéj.)

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zł.	c.	I. Gatunku do zł.	c.	II. Gatunku od zł.	c.	II. Gatunku do zł.	c.	III. Gatunku od zł.	c.	III. Gatunku do zł.	c.
Mierz. w. pszen. zim.	4	50	4	62¾	4	32	4	38	—	—	—	—
„ pszen. jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	2	62½	2	75	—	—	2	50	—	—	—	—
„ jęczmienia	1	85	2	—	—	—	2	50	—	—	—	—
„ owsa	—	—	1	37¾	—	—	1	25	—	—	—	—
„ grochu	3	—	3	15	2	50	2	75	—	—	—	—
„ jagieł	4	—	4	25	3	65	3	75	—	—	—	—
„ fasoli	3	15	3	25	2	75	2	90	—	—	—	—
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	2	25	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Siemien. kon.	—	—	4	—	—	—	3	50	—	—	—	—
„ rzepaku letn.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniak.	—	—	1	—	—	—	—	95	—	—	—	—
centn. w. siana	—	—	—	90	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ słomy	—	—	—	75	—	—	—	—	—	—	—	—
funt mięsa wołowego	—	21	—	24	—	17	—	19	—	—	—	15
„ „ z drobnego	—	18	—	22	—	15	—	17	—	—	—	14
„ polędwicy woł.	—	—	—	30	—	—	—	28	—	—	—	—
Spirytusu garn. saw. mas. 2 hal. 1 i 1¾ Sd. z opł. na 90° Trall.	—	—	2	60	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowity na 82° „	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła śwież. garniec mający f. 6 łót. 17½	—	—	3	25	—	—	3	—	—	—	—	—
Słoniny funt	—	—	—	50	—	—	—	48	—	—	—	—
Szmalcu	—	—	—	50	—	—	—	45	—	—	—	—
Jaj kurzych kopa	—	—	—	90	—	—	—	—	—	—	—	—
Miarka czyli 1/16 mecy												
Kaszy jęczmiennéj	—	45	—	47¾	—	35	—	40	—	—	—	—
„ częstochowsk.	—	—	1	20	—	—	1	15	—	—	—	—
„ pszenicznéj	—	—	—	85	—	—	—	80	—	—	—	—
„ perłowéj	—	95	1	—	—	—	—	90	—	—	—	—
„ tatarczan. całéj	—	—	—	90	—	—	—	85	—	—	—	—
„ ditto łupanéj	—	—	—	70	—	—	—	65	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	70	—	—	—	65	—	—	—	—
Kaszy jaglanej	—	55	—	60	—	—	—	50	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszenicznéj	—	55	—	60	—	—	—	50	—	—	—	—

Z Komisaryatu targowego. — Kraków 13 stycznia 1863.

Delegowani obywatele: Jan Cymbler, Aug. Friedlein.

Radzca Magistratu Wisłocki. Komisarz targowy: Jesierski.

Kraków 13 stycznia. Dowóz zboża z Królestwa Polskiego na granicę był wczoraj mierny. Pokup pszenicy utrzymał się w dobrym stanie, mianowicie co do wysyłki do Prus, a to tak dalece, że nawet poszła pszenica w górę lubo nie więcej jak 10 lub 15 gr. Żyto również łatwy znajdowało odbyt i płacono ceny zeszłotygodniowe. Na krakowskim targu dzisiaj nie widziano skupywaczy na wywóz, w miejscu sprzedaż była bardzo szczupła; ceny zaś bez zmiany pozostały.

Kraków 13go stycznia. Ceny targowe w wal. austr.

Pszenica	(za mierzycę)	4·48
Żyto	„	2·56
Jęczmień	„	2·00
Owies	„	1.37½
Ziemniaki	„	1·00
Siano	(za centnar)	0·90
Słoma	„	0.75

Tarnów 13 stycznia. Ceny targowe w wal. austr.

Pszenica	(za mierzycę)	3·56
Żyto	„	2·26
Jęczmień	„	1 27½
Owies	„	1·15
Groch	„	3·00
Bób	„	2·30
Proso	„	2·00
Tatarka	„	1.85
Kukurydza	„	3·00
Ziemniaki	„	0·80
Drzewo twarde	(za sięgę)	9·50
„ miękkie	„	7.25
Konicz na paszę	„	1·65
Siano	(za cent.)	1·50
Słoma	„	1·00

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Frakfurt 14 stycznia. Dzisiejszy numer *Europe* ogłasza całą osnowę raportu francuzkiego ministra spraw zagranicznych złożonego Izbom. Co do Grecyi mówi ten minister: Gdy kandydatury księcia Alfreda i księcia Leuchtenberskiego były niemożebne, Francya przyjmie każdego kandydata, któryby przez swoje zdolności dawał rękojmie i odpowiadał dobru Grecyi. Dalej raport oświadcza, iż król Ferdynand portugalski stanowczo odmówił przyjęcia korony greckiej, a wreszcie winszuje Anglii, iż powzięła myśl odstąpienia wysp Jońskich. Co do Turcyi, raport ministra p. Drouyn de Lhuys chwali mądrość rad jakie dawała rządowi tureckiemu Francya, aby Porta zachowała umiarkowane postępowanie, szanowała prawa chrześcian, przedsięwzięła poprawy których wymaga jej położenie, gdyż to może pogodzić mocarstwa w sprawie wschodniej. (Zamieszczamy tu część depeszy która uzupełnia treść raportu ministra francuskiego w wczorajszym telegramie podaną, resztę zaś opuszczamy, gdyż powtarza znane już z wczorajszej depeszy wiadomości. P. R. Cz.)

Paryż 14 stycznia wieczór. Między ogłoszonemi dokumentami dyplomatycznemi znajdują się depesze między Drouyn de Lhuys a posłem francuskim w Rzymie o rozmowie kard. Antonellego z Papieżem i o konieczności reform. Depesza p. Drouyn z 20 grudnia stwierdza, że Anglia ofiarowała Papieżowi Maltę za miejsce pobytu. Drouyn dodaje, mówiąc z kardynałem Chigi, że gdyby broń Boże Papież zmuszony był opuścić Rzym, da prędzej pierwszeństwo Francyi niż Anglii. Depesze p. Drouyn z d. 20 grudnia i 1 stycznia mówią o reklamacyi Anglii przeciw zbrojeniom się w Rzymie, zkąd 600 wojskowych austryackich i bawarskich ubranych na sposób francuski wysłano do prowincyj neapolitańskich. Latour d' Auvergne po zasięgnięciu wiadomości, zaprzecza temu wysłaniu. Inne depesze odpowiadają na reklamacye angielskie z powodu obecności Franciszka II, która wspiera rozbójnictwo. Drouyn również wyraża ubolewanie swoje, że Franciszek II upiera się, aby pozostać w Rzymie. Francya sama to królowi oznajmiła, wszelako gabinet londyński pojmie, iż Francya niemoże nie uznawać powagi Rzymu, chcąc wydalenie Franciszka II uzyskać. Francya pragnie osiągnąć ten cel drogą jedynie namowy.

Paryż 14 stycznia. Izby włoskie zbiorą się 28go b. m. dla uchwalenia nowéj pożyczki. Tak poseł angielski lord Cowley, jak i włoski Nigra, złożyli gabinetowi francuskiemu oświadczenia względem wyjścia Francuzów z Rzymu. Drouyn de Lhuys wzbronił się przyjąć odpis tych oświadczeń.

Paryż 14 stycznia. Z Vera Cruz nadeszły wiadomości z 10 grudnia, iż powiaty Perote, S. Martin i Permabican zaczynają dostarczać wojsku żywności; gerylaci opuścili te powiaty, a lud jest przychylniej usposobiony.

Paryż 14 stycznia. W Madrycie adres w odpowiedzi na mowę tronową uchwalony został w Izbie deputowanych 166 głosami przeciw 27. Pozostanie O'Donnela na swojej posadzie jest zapewnionem.— *La Patrie* donosi z Bukaresztu z dnia 13go: Przeprawiana do Serbii broń wyszła już z Księstw Naddunajskich; liczba jej jest taka, jak ją podawały dzienniki niemieckie.— *Pays* mówi, że bajką jest, aby książę Napoleon miał odjechać do Egiptu; zrobi on tylko w przyszłej jesieni małą wycieczkę morską.

Turyn 13 stycznia wieczór. Zwołanie Izb sejmu włoskiego naznaczone jest na 28my t. m. Zapewniają, że minister marynarki Ricci podał się do dymisyi. Municypalność Neapolu ofiarowała 50,000 fr. na subskrypcyę dla ofiar rozbójnictwa.

Turyn 14 stycznia. Przy otwarciu Izb w dniu 28 t. m. nie będzie mowy tronowéj, gdyż posiedzenia uważane będą za dalszy ciąg jednej kadencyi. Mowa którą cesarz Napoleon zagaił Izbę francuską w dniu 12 t. m. pojętą jest w tej myśli przez *Opinione*, iż cesarz nie zamyśla porzucić posłannictwa Francyi i żadnej zasady nie poświęca, nie odpycha żadnej idei i żadnej podstawy nowego prawa europejskiego. Mniemamy, mówi tenże dziennik, iż zatwierdzenie przeszłości musi być przyjęte za rękojmię przyszłości.

Turyn 14 stycznia. *Stampa* zapewnia, że Anglia pragnie kandydatury księcia Ernesta Koburg-Gotajskiego na króla greckiego, i że książę może przyjmie. — Ministrowie robót publicznych i wojny kążą żołnierzom inżynieryi budować gościniec w Kapitanacie. Minister sprawiedliwości wnosi zniesienie kary śmierci w kodeksie karnym mającym wejść w życie w Toskanie, a który w całych Włoszech obowiązuje.

Londyn 13 stycznia wieczór. Nadeszły tu wiadomości z Nowego Jorku z 3go t. m. Donoszą one, iż prezydent Lincoln wydał odezwę odpowiednią zaręczeniu, jakie wyraził w swojej dawniejszej proklamacyi. W odezwie tej prezydent Unii ogłasza, iż kraje: Arkansas, Texas, Missisipi, Alabama, Floryda, Georgia, Północna i Południowa Karoliny, część Louisiany i Wirginii zbuntowały się, i obwieszcza, iż wszyscy niewolnicy murzyni w tych krajach są wolnymi; obwieszcza dalej, iż wszelkie władze Unii wojskowe i morskie mają uznawać tych murzynów wolnymi i wolność ich popierać; murzynom zaś poleca, aby wstrzymali się od wszelkich gwałtów, wyjąwszy tylko własnej obrony. — Z bocznej linii bojowej nadeszło doniesienie, iż w kraju Tennessee zaszła bitwa pod Murfreesborough. W utarczce tej oddział Unionistów przełamał środek korpusu separatystowskiego i pędził go milę angielską, zdobywszy szańcr. Lecz w boju tym cztery pólki unionistowskie straciły połowę żołnierzy i prawie wszystkich oficerów; trzech jenerałów unionistowskich zostało ranionych, a separtyści stracili poległych dwóch jenerałów Cheathama i Rajnsa. Dwie dywizye unionistowskie ścigały Separatystów do Murfreesborough. Bój ten rozpoczął się 31go grudnia i trwał z małemi przerwami dwa dni. Straty z obu stron są wielkie. Jenerał Battler przybył z Nowego Orleanu do Nowego Jorku i udał się do Washingtonu. — Dzienniki separatystowskie w Richmondzie wychodzące zaświadczają, iż Unioniści uderzali na Wicksburg 27, 28, 29 grudnia, lecz zostali z wielką stratą odparci.

Londyn 14 stycznia. Dzisiejszy *Times* podaje wiadomości z Nowego Jorku z 3go t. m., których treść jest następująca. Lincoln w odezwie swéj pozwala przyjmować murzynów do służby wojskowéj lądowéj i morskiéj. Zachodnia Wirginia ogłoszona została oddzielnym krajem. — Według wiadomości z linii bojowéj, wyprawa jen. Stuarta do Marylandu skończyła się bez rezultatu. (Wiadomo, iż ten separatystowski jenerał rzucił się z korpusem jazdy na tyły armii unionistowskiej, przeszedł Potomak i wpadł aż do Marylandu. P. R. Cz.). Raporty o bitwie pod Murfreesborough są sprzeczne: imiennie unioniści zwyciężyli, lecz wielkie ponieśli straty. Obiega pogłoska, iż dowódzca armii Potomaku jen. Burnside podał się do dymisyi, a w jego miejsce mianowany ma być jen. Stooker.

Londyn 14 stycznia. Z Nowego Jorku otrzymane doniesienie z d. 3 b. m. wieczór mówi, że obie strony znacznie wzmocnione ponowiły bitwę pod Murfreesborough. Dziennik *Richmond-Wigh* bardzo gwałtownie wystąpił przeciw Anglii z powodu odrzucenia propozycyi francuskiéj względem pośrednictwa w Ameryce.

Aleksandrya 13 stycznia. Wicekról Egipski dostawił Francyi 500 żołnierzy murzynów, którzy wsiądą na wojenny okręt francuski i popłyną do Meksyku.

W Warszawie jest widać obawa, aby przywiedzieni do rozpaczy proskrybowani nie chwycili się obrony siłą. Zważając na najwyższe oburzenie w całéj ludności, wywołane długoletnim uciskiem a następnie gwałtami i rewolucyjnemi prawdziwie środkami przez rząd rosyjski używanemi, z których kilka przypominamy wyżéj, obawa ta ma podstawy. Lecz ma także podstawy nadzieja którą wyraża odezwa krążąca w Warszawie w licznych egzemplarzach, a którą wyżéj powtarzamy.— Do wiadomości podanych w powyższym liście naszego korespondenta, nie mamy tu co dodać.

Wczoraj nastąpiło otwarcie Izb sejmu pruskiego mową tronową, któréj treść telegrafem otrzymaną podaliśmy w przeszłym numerze dziennika naszego; podamy ją jutro wcałości. Grabow, poprzedniego sejmu prezes, otwierając pierwsze posiedzenie, wyrazil ubolewanie swoje z powodu sporu konstytucyjnego, który w ostatnich trzech miesiącach przybrał obszerne rozmiary; ukończenie organizacyi konstytucyjnej na podstawach prawnych jest zagrożonem, a jedyna legalna reprezentacya kraju oczernianą i spotwarzaną była aż u samego tronu. Przytaczał, że art. 99 konstytucyi naruszony został przez targnięcie się na nietykalność sędziów, których w drodze administracyjnej usuwano i przenoszono. Stojemy, rzekł, przeciw rządowi bezbudżetowemu. Prezes Izby przytacza, że w obec adresów składanych królowi, Izba deputowanych otrzymała pochwalne adresy, opatrzone 222 tysiącami podpisów; dalej wzywa do wytrwałości i umiarkowania, ale oraz do odwagi. Dziś miał się odbyć wybór prezesa i wiceprezesów; zdaje się, że Grabow zostanie ponownie wybrany.

Dzienniki włoskie roztrząsają, czem winien zająć i zajmie się zapewne sejm włoski, którego posiedzenia, jak wiemy z powyższej depeszy, rozpoczną się na nowo 28go t. m. Mniemają one, że natychmiast przystąpią Izby do rozbioru projektów ustaw które mają przyjść w pomoc rządowi w reorganizacyi administracyjnej królestwa, projektu ustaw gminnych i finansowych. Mają być także przedłożone projekty względem ujednostajnienia prawa karnego w całych Włoszech. Komisye specyalne w ministerstwach zajmują się przegotowaniem projektów, inne mają wnieść deputowani. Jeden z tych projektów ma proponować zniesienie kary śmierci i zastosowania się pod tym względem z całem prawodawstwem włoskiem do Toskanii, gdzie kara śmierci zniesiona.

Dzienniki francuskie z 13go t. m. przynoszą dosłowną osnowę mowy, którą Cesarz zagaił w dniu 12 t. m. Izby, a którą w dosłownem tłumaczeniu podajemy wyżéj. Niektóre z dzienników już roztrząsają tę mowę równocześnie z jéj podaniem, podnoszą ważniejsze w niéj wyrażenia i starają się wskazać całego jéj ducha. Przedstawiają one, że dzisiejsze otworzenie Izb nie dawało sposobności Cesarzowi do skreślenia programu polityki francuskiéj na przyszłość, lecz raczéj do przedstawienia polityki téj w przeszłości. *Journal des Débas* mówi, iż z każdego słowa mowy przebija duch pokojowy, a o wszystkich rządach które przyszło Cesarzowi wspomnieć, wyraził się z wielką oględnością. Wyrzekł słowo co do praw Porty, Austryę nazwał „przeciwnikiem niegdyś“ i w ogóle myślą panującą w całéj mowie było działać według prawa. Co do spraw wewnętrznych, dzienniki francuskie widzą w mowie cesarskiej zapowiedź żądania kredytu dla wsparcia robotników w fabrykach bawełnianych w Normandyi. — Wiadomość podana przez *La France* tycząca się trzech uwięzionych Polaków, brzmi jak następuje: „Śledztwo sądowe przeciwko trzem uwięzionym Polakom już skończone. Wiadomo, iż byli oskarżeni, że są ajentami komitetów rewolucyjnych w Warszawie i w Londynie. Lecz dowody nie były dosyć stanowcze, aby ich stawić przed sądem, zapewniają jednak, że otrzymali rozkaz opuścić natychmiast teritorium francuskie.“ Przypominamy, że korespondent nasz doniósł, iż wszyscy trzej uwięzieni uwolnieni zostali 9go tm., lecz inny korespondent twierdzi, iż uwolniono tylko pp. Cwierciakiewicza i Godlewskiego a p. Czapiński był jeszcze 11go t. m. aresztowany; może przeto 12go t. m był uwolniony, gdy *La France* donosi o uwolnieniu wszystkich trzech.— *Journal des Débats* mylnie przytacza jakby z naszego dziennika, iż W. Ks. Konstanty w Nowy rok po polsku do urzędników przemawiał, wiadomo bowiem, że mówił po francusku.

Ostatnie depesze telegraficzne Czasu.

Lwów 15 stycznia. Dzisiaj odbywało się w sejmie sprawdzanie wyborów. Unieważnione zostały wybory Michała Żebrawskiego, Leona Trzeszczakowskiego, Antoniego Błazy i Jana Siwca. Posiedzenia odbywać się mają codziennie.

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 15 stycznia.	żądają	płacą
Banknoty pol. 100 złr.	396	390
Srebro nowe pol. agio	107	105½
Talary pruskie 150	88⅔	87⅔
Srebro austryackie	113	112
Półimperyały rosyj.	9 36	9 21
Napoleon d'or	9 15	9 1
Dukaty holend. ważne	5 39	5 31
„ austryackie	5 45	5 37
Listy gal. nowe z kup.	79⅓	78⅓
„ „ stare „	83⅓	82⅓
Oblig. indemn. „	76	75
Akcye kol. g. bez kup.	221	219
Pożycz. naro. „ „	82¼	81¼
Listy zast. pol. z kup.	100⅔	100
Wiedeń 15 stycz. (tel.)		
5% Metaliki	76½	—
5% Pożyczka narod.	82	35
Akcye banku wiedeń.	823	—
„ „ kredyt.	228	—
Srebro	113	—
Londyn, 10 funt. sterl.	114	15
Dukat pojedynczy	5	47
Wiedeń 14 stycznia.		
5% Metaliki na wal. a.	69 70	69 50

	żądają	płacą
5% Pożyczka narod.	82 10	82 —
„ Metaliki na m. k.	76 30	76 10
„ Obl. ind. niż. Austr.	89 —	88 —
„ „ „ węgiers.	76 25	75 75
„ „ „ chor. i ban	76 —	75 50
„ „ „ galicyjs.	75 25	74 85
„ „ „ bukowińs	74 —	73 50
„ „ „ siedmiogr	74 25	73 75
„ Pożycz. n. wenecka	91	90
Listy zastawne.		
5% Banku nar. 6-letnie	104 75	104 25
„ „ „ 10 „	100 30	99 90
„ „ „ 12-mies	100 —	99 50
„ „ „ losowa.	85 40	85 20
4% Galicyjskie . z. n,	79 —	78 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	146 —	145 —
„ „ „ 1854	93 75	93 50
„ „ „ 1860	92 90	92 80
„ Como-Renten	17 —	16 75
„ Kredytowe	131 75	131 50
„ tryest. na 4½%	117 —	116 —
„ żegl. par. na Dun.	97 50	97 —
„ ks. Esterhazego	95 50	94 50
„ ks. Salm	39 75	39 25
„ ks. Pallfy	38 50	38 —
„ ks. Klary	35 —	34 50

	Discondo miejscowe	żądają	płacą
Losy hr. St. Genois		38 50	38 —
„ miasta Budy		35 25	34 75
„ ks. Windischgr.		21 —	20 50
„ hr. Waldstein		23 —	22 50
„ hr. Keglevich		16 25	16 —
Akcye bank. i przem.			
Banku narod. austr.		820 —	819 —
Zakładu Kredytowego		227 10	227 —
Żeglugi par. na Dunaju		432 —	430 —
Kolei półn. Ferdynan.		1858	1857
„ rządowéj fr.-a.		235 50	235 —
„ zachodniéj c. El.		155 —	151 50
„ Pardubickiéj		131 60	131 30
„ Nadcisańskiéj		147 —	147 —
„ Południowéj		275 —	274 —
„ Galicyjskiéj		219 50	219 —
Kursa zagraniczne (3-miesięczne).			
Amster. 100 złh.	4	—	97 25
Augsb. 100 zł. nr.	4	96 80	96 70
Berlin 100 tal. „	4	—	—
Frankf. n. M. 100	3	96 90	96 80
Genua 100 lir. p.	5	—	—
Hamb. 100 mark.	4	86 —	85 80
Lipsk 100 talar.	4	—	—
Livorno 100 lir.	5	—	—
Londyn 100 fun.	3	114 25	114 15
Paryż 100 frank.	4	45 35	45 30

Waluty:	żądają	płacą
Cesars. korony	15 70	15 60
„ pół korony	—	—
„ dukaty na wagę	5 48	5 46
„ „ obrączk.	5 48	5 46
Złoto al marco	—	—
Napoleondory	9 15	9 12
Suwereny	—	—
Fryderyki	9 65	9 60
Luidory	9 37	9 32
Suwereny angielskie	11 52	11 47
Imperyały rosyjskie	9 43	9 38
Srebro	113 50	113 —
„ kupony	113 50	113 —
Talary związkowe	1 70½	1 69½
Pruskie bilety kas.	1 71	1 70
Lwów 13 stycznia.		
Dukat holenderski	5 45½	5 38
„ austryacki	5 48	5 42
Półimperyał rosyjski	9 43	9 26½
Rubel srebr. rosyjski	1 80½	1 77½
Talar pruski	1 72½	1 70
Listy gal. b. kup. w. a.	79 5	78 30
„ „ „ m. k.	83 3	82 30
Obligi indem. b. kup.	74 98	74 23

	żądają	płacą
Pożyczka nar. b. kup.	82 55	81 88
Akc. kol. gal. b. kup.	221 75	219 25
Warszawa 14 stycz.		
Półimperyały . rubli	—	5 49
Obligi skarbowe „	92 18	— —
kupon „	—	1 15⅝
Listy zast. III ok. „	15 2	15 —
kupon. „	—	— 3⅔
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	84 —	83 67
Akcye kolei żel. warsz.-bydgo. „	95 —	— —
Wrocław 14 stycz.		
Banknoty austryac.	88½	—
Polskie bilety bank.	90⅓	—
„ Listy zastaw.	—	89¾
Poznań. List. zast. 4%	—	—
„ „ „ 3½%	—	—
Obligi kolei krak.-szl.	—	—
Paryż 13 stycznia.		
Renta 3%	70	10
Londyn 13 stycznia.		
Konsole	92⅞	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa do Wiednia* 7 rano; 3.30 po południu = do *Warszawy* 8 rano; 3.30 po południu = do *Wrocławia* 8 rano = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 8 rano = do Lwowa 10.30 rano; 8.30 wieczór = do *Przemyśla* 6.15 rano = do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu.
z *Szczakowy* do *Granicy* 11.16 przed południem; 2.26 po południu; 7,56 wieczór.
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano; 7.45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9.45 rano; 5.27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus 5.27 wieczór = ze *Lwowa* 2.54 po południu; 6.15 rano = z *Przemyśla* 7.23 wieczór = z *Wieliczki* 6.20 wieczór.
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.32 rano; 8.40 wieczór.

Przyjechali od 14 do 15 stycznia.

HOTEL POLLERA. Jan Jordan obywatel, Józef Gostkowski właś. dóbr z Królestwa, Marya Sławińska obyw. ze Lwowa, Juliusz Sperling, Gustaw Düring, M. Kiess kupcy z Berlina, Karol Hüter, H. Fangerl, G. A. Scheid kupcy z Wiednia.

Wyjechali: J. Wolff, S. Hammer kupcy do Prus, M. Górski właś. dóbr do Galicyi.

HOTEL POD RÓŻĄ. Hr. Łubieński Alfred właś. dóbr z Królestwa, Ludwik Morysiński obyw. z Igołomii, Guba Albert kupiec z Wiednia, Mochnacka Marya właściciel. dóbr ze Lwowa, Turnau Józef właś. dóbr z Dobczyc.

Wyjechali: Hr. Łubieński z żoną do Wrocławia, Darowska Helena właś. dóbr do Królestwa, Hr. Romer Marya do Jodłownika, Rogawski Ludwik do Rzepiennika, Morysiński Ludwik do Igołomii.

C. k. Towarzystwo gosp.-rolnicze Krakowskie.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego zawiadamia niniejszem, iż jak w latach upłynionych tak i w roku bieżącym pośredniczyć będzie w kupnie i rozprzedaży nasion gospodarskich. W tym celu przyjmować będzie od Członków Towarzystwa za *poprzedniem nadesłaniem próbek*, wszelkie nasiona pastewne do rozsprzedaży, niemniej jak sprowadzać żądane przez nich z zagranicy, równie jak nawozy pomocnicze jakiemi są: **Guano, kości mielone, saletra chilijska, kwas siarczany** i. t. p. nie wyłączając nikogo od kupna nasion do sprzedaży mu powierzonych.

W miarę oddawania do sprzedaży nasion krajowych, wiadomość o tem wraz z cenami udzieloną będzie w pismach publicznych; do zamawiania zaś **nasion i nawozów zagranicznych** ustanawia się **termin ostateczny po dzień 31 Marca b. r.** do czego interesowani tem ściśléj za stosować się zechcą, iż dłuższe opóźnienie mogłoby się stać dla nich powodem zawodu.

Wszelkie korespondencye nadsyłane być mają *franco* do Bióra Towarzystwa ulica Szewska Nr. 335/6. (1915-1-3)

Kraków dnia 14 Stycznia 1863.

Z Komitetu ck. Towarzystwa gosp.-rolnicz.

CZASOPISMO poświęcone prawu i umiejętnościom politycznym,

wychodzić będzie w Krakowie w zeszytach miesięcznych. Pierwszy zeszyt wyjdzie z końcem Stycznia rb.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie rocznie . . . złr. 6 kr. w. a.
" " półrocznie. . " 3 " " "
w państwie Austryackiem:
z przesyłką rocznie . . . złr. 6 kr. 50
" półrocznie . . złr. 3 kr. 25.

Przedpłatę przyjmują:

Bióro Redakcyi „Czasopisma prawniczo-politycznego" w Krakowie, pod zarządem redaktora odpowiedzialnego prof. Dra *Michała Koczyńskiego*, przy ulicy Grodzkiéj, w kamienicy Göbla pod L. 151 na drugiem piętrze, tudzież wszystkie ck. urzęda pocztowe.

Pieniądze prenumeracyjne przesyłane być winny *franco* do Bióra Redakcyi, przy dokładnem wyrażeniu imienia, nazwiska, godności zamieszkania prenumeratora, tudzież najbliższéj poczty. (1869-3-6)

HANDEL Korzeni i Win MIKOŁAJA JAWORNICKIEGO

w Głównym Rynku pod L. 39 w domu Wgo *Kirchmayera* **W KRAKOWIE,** otrzymał świeży transport

HERBATY

prawdziwej karawanowej **z Kazania,**

w paczkach oryginalnych oplombowanych po 1/4 1/2 i 1 funtowych po cenach 4, 5, 6, 7 i 10 złr. w. a. (1901-3-)

Mając wiele powierzonych interesów, mianowicie dużych Dóbr nabycia oraz średnich, tudzież Dzierżaw różnych jak niemniej wiele dóbr mniejszych do pozbycia; a zaczem posiadający WW. Właściciele zgłosić się raczą listami frankowanemi do podpisanego zamieszkałego w domu własnym pod Nr 15. uaprzeciw *„spalonych Młynów"* przytem także różnych domów większych i mniejszych w Mieście Krakowie nabyć się mających jakoteż kapitałów na Iszą hipotekę ulokowania. (1814-2-3) *Karol Derpowski*

W Gromniku w Obwodzie Tarnowskim puszczane będą od 1go Lutego b. r. za opłatą następujące **ogiery**.

Arystokrat gniady z „Crokczy po Rococo" czystej krwi angielskiej za Złr. 60
Sir David kasztan. z Lady Willam po Gallopade czystej krwi angiel " " 30
Hulluk ciemno kasztan. z Tenizy po Seymourze angielskiej krwi " " 30
Hettman gniady po Hulluku z orientalnej klaczy " " 30
Szamar siwy orientalnej krwi " " 30
Figlarz " " " " 30

za tę cenę trzy skoki do jednej klaczy dozwolone, oprócz tego dla stajennych po 1 złr. w. a. od klaczy, a za owies, siano i stajnie dziennie 40 cent.

Kilka z wyż wspomnionych ogierów, tak jak ośm młodszych, oraz cztery klacze stadne, i kilkanaście koni tak wierzchowych jak i zaprzężnych, są do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela w Gromiku poczta Ciężkowice. (1804-3-6)

Rządzca dóbr,

uzdolniony do zarządu znaczniejszym majątkiem, znajdzie pomieszczenie od 1go Lipca r. b.

Bliższa wiadomość w Kontorze Wgo ***Antoniego Helcla.*** (1815-1-6)

Sprzedaż drzewa opałowego.

Niżéj podpisany uwiadamia szanowną Publiczność, że w Składzie Węgla, tj. w domu pana ***Filippiego*** naprzeciw Dworca kolei żelaznéj, jest do sprzedania po *bardzo tanich cenach* (1818-1-3)

Drzewo sosnowe

wyborowe i suche, koleją sprowadzone, sąga na miarę wiedeńską *po złr. 8 cent. 25 w. a.* Biorącemu naraz sąg 10 lub więcéj *opuszcza się na sądze 25 cent.* — Za odwóz od każdéj sągi 50 cent. ***F. Leiter.***

W Drukarni „CZASU."

Drzewo dębowe opałowe,

tak w łupkach jakoteż trzaski, sprzedaje znacznemi partyami lub częściowo

Prowent Pleszowski.

Wiadomość na miejscu w Pleszowie. (1894-3)

W DOBRACH

Sucha i Ślemień

jest

propinacya z browarem

do wydzierżawienia od **dnia 1 Lipca 1863.**

Warunki i objaśnienia udzielane będą Interesentom w urzędzie kasy Suchskiéj po dzień ostatni Lutego r. b. (1813-2-3)

WIEŚ Chronow biała Część

w obwodzie Bocheńskim,

w środku miasteczek Wiśnicza, Brzeska i Lipnicy leżąca, mająca grunta orne, łąki, pastwiska, ogrody, rybne stawy i młode lasy, w których się wielkie skarby kamieni znajdują, w ładnéj okolicy, obejmująca więcéj jak 186 morgów, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela téj części wsi przez listy frankowane pod adresem: „P. *Alojzy Breyer* w Chronowie, ostatnia poczta Wiśnicz." (1816-2-3)

Zaraza na bydło.

Ponieważ jeszcze w wielu okolicach Galicyi mocno grasuje *zaraza na bydło*, przeciw któréj **prawdziwy** *Korneuburgski Proszek dla bydła bywa jak najmocniéj używany jako wypróbowany środek zaradczy*; upraszamy Panów Ekonomów przy zakupnie tegoż Proszku szczególnie uważać na to, że tylko te paczki są **prawdziwe**, które na opakowaniu zawierają firmy apteki Korneuburgskiéj i medale Wiedeński, Paryzki i Mnichowski. (1646-8-9)

Ten proszek prawdziwy Korneuburgski utrzymują:

w Krakowie pan **M. JAWORNICKI**, w Rynku głównym, w kamienicy Wielm. **Kirchmayera.** — W Warszawie pan **Jakób Pick.**

W Białéj apteka „pod złotym Lwem," — w Bilsku p. S. A. Stanko apt., — w Bochni p. Paweł Niedzielski, — w Bóbrce p. Czarnik apt. — w Brzeżanach p. Margulies i p. Dunikowski apt. — w Bełsie p. Hrymak — w Brodach p. Kosicki — w Czerniowcach p. J. Schnirch — w Dzikowie p. S. Bodziński — w Kołomyi p. M. Bolchower — w Krośnie p. L. Chodaski — we Lwowie pp. Konst. Iskierski, Piotr Mikolasch i A. Berliner apt. — w Leżajsku p. J. Hirschfeld — w Limanowie p. A. Müller — w Makowie p. Mayer aptekarz — w Myślenicach p. A. Łoczyński, — w Nowym Targu p. L. Kamieński — w Nowym Sączu p. Kosterkiewicz wdowa — w Oświęcimie p. Stanisław Dołkowski — w Przeworsku p. S. Keller — w Przemyślu pp. Gaidetschka i Syn, i Edward Machalski — w Radziechowie p. Jaśkiewicz apt. — w Rzeszowie p. J. Schaitter i Syn — w Rozwadowie p. Karol Marecki — w Samborze p. Józef Kriegseisen i p. Jul. Riedl apt. — w Sanoku p. Jan Jaklitsch — w Stanisławowie p. Stanisław Świtalski. — w Tarnowie p. J. Jahn i p. L. Ringelheim — w Tarnopolu pp. A. Morawetz i C. Latnik — w Wadowicach p. A. Foltin — w Wieliczce p. B. Wontorek wdowa — w Zaleszczykach p. Józef Kodrębski i Spółka. — w Żółkwi p. Krzyżanowski.



PŁYN restytucyjny dla koni,

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Płyn ten okazał się skutecznym podług częstych doświadczeń i ciągłego wielostronnego używania w *stajniach Króla Pruskiego*, jak świadczą wynalazcy doręczone potwierdzenia królewsko pruskiego nadurzędu koniuszego i liczne listy pochwalne tak c. k. wojskowych jak i cywilnych — na zastarzałe nawet cierpienia, które się ani wypaleniem, ani zawłoką, ani ostremi smarowaniami usunąć nie dają, jako to: na zwichnięcie bioder, krzyży, łopatek i ścięgu, na ochwat, reumatyzm, nadwerężenie kopyta i przegubu nad kopytem, i utrzymuje konia przy największem nawet natężeniu wytrwałym do późnego wieku.

Cena flaszki 1 złr. 40 c. w. a.

Mniéj jak 2 flaszki nie posyła się, — za opakowanie liczy się 30 c. w. a.

Ten płyn prawdziwy utrzymują: w KRAKOWIE pan **M. Jawornicki** i p. **Józef Jahn,** we Lwowie p. *A. Berliner* aptek. i p. *K. Iskierski*, w Oświęcimie p. *S. Dołkowski*, — w Radziechowie p. *A. Jaśkiewicz*, — w Rzeszowie pp. *J. Schaitter i Spółka*.

Główny Skład: w KORNEUBURGU u p. **F. J. Kwizdy**, do którego się panowie aptekarze i kupcy względem objęcia Składu zgłosić zechcą. (811--12)

Dla cierpiących na uszy.

(1903-2-)

Szwajcarski likier na uszy, najniezawodniejszy środek tak na tępy słuch, jakoteż na wszelkie inne słabości usz, jakoto: szumienie, huczenie lub dzwonienie w uszach, nawet u dzieci pomaga natychmiast; nawet uzyskanie napowrót i zupełnie straconego słuchu zostało już często osiągnięte.

Cena oryginalnego flakonika z instrukcyą użycia **1 złr.** — z przesyłką pocztową **o 10 centów więcéj.**

Główny skład tego likieru utrzymują w Krakowie p. **Karol Rząca** handel korzenny, We Lwowie p. *Piotr Mikolasch* aptekarz.

Król. pruskiego fizyka obwodowego Doktora **KOCHA** krystalizowane

CUKIERKI ZIOŁOWE,

sprzedają się niezmiennie w oryginalnych pudełeczkach po **35** i **70 kr.** w. a.

CUKIERKI te **ZIOŁOWE Doktora KOCHA**, wyrobione z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych i zmięszane z części najczystszego kryształu cukrowego, okazały się ☰ jak do udowodniły najchlubniejsze uznania ☰ jako łagodzące i uśmierzające wszelkie draźnienie w kaszlu, chrypce, szorstkości w szyi, zaflegmieniu itp., i działają oraz przez zawartą w sobie esencyę soków ziołowych i słodkich części, bardzo skutecznie na utrzymanie czystości, świeżości i gibkości organów mowy. Różnią się zatem nietylko przez te swe istotnie dobroczynne własności od tak często zachwalanych cukierków na piersi, Pâte Pectorale itp., lecz wyszczególniają się od tych wyrobów najbardziéj przez to, że je organa trawiące mogą łatwo znieść, oraz, że nawet przy dłuższem używaniu nie sprowadzają i nie pozostawiają żadnych dolegliwości żołądka, ani kwasów lub zaflegmienia. (1855-1-9)

DES KÖNIGL. PR. KREISPHYSIKUS IN HEILIGENBEIL DR. KOCH'S KRÄUTER-BONBONS.

Dla zapobieżenia omyłkom, uprasza się dokładną uwagę zwrócić na to, że krystalizowane **Cukierki Ziołowe Dra Kocha**, opakowane są w podługowate pudełeczka a białe brunatnem pismem drukowane etykiety zawierają powyższą pieczęć.

Wyłączny skład utrzymują: w KRAKOWIE p. **Józef Bartl,** tudzież:

w BIAŁEJ pp. Józef Berger i Karol Dembski, — w BRODACH pani Ewa Kornfeld, — w BRZEŻANACH p. B, Fadenhecht, — w BUCZACZU p. M. Lipschütz, — w CZERNIOWCACH pp. Ignacy Schnirch i Józef Różański, — w CZORTKOWIE p. Mojżesz Fränkel, — w DROHOBYCZY p. J. Rosenheim, — w GORLICACH p. Walery ogawski aptek., — w GRÓDKU p. Tomaszewski apt., — w GRYBOWIE p. Alojzy Muszyński. — w JAROSŁAWIU p. Józef Rohm aptek., — w JAŚLE p. Ignacy Łukasiewicz apt., — w KOŁOMYI p. Schajo Herrmann, — w KOPECZYŃCACH p. X. Wierzchowski aptek. — w KENTACH p. G. Streya, — we LWOWIE pp. J. F. Kleina wdowa & Gebhardt, Bonifacy Stiller, p. Zygmunt Rucker apt, Fryd. Schubuth p. A. Berliner aptek. (dawniéj Laneri) i p. Piotr Mikolasch, — w LISKU p. Rob. Barański apt. — w MONASTERZYSKACH p. J. Lipschütz, — w MYŚLENICACH p. Franciszek Stanisz, — w NOWYM TARGU p. Karol Laur, — w NOWYM SĄCZU p. Trager & Gutmann, — w PRZEMYŚLU p Edward Machalski, —w PRZEMYŚLANACH p. St. Miedlicki apt., — w PRZEWORSKU p. Feliks Świtalski, — w RADOWCACH p. Karol Teichmann, — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter i Spółka — w SADOGORZE p. Aleksander Grabowitz apt. — w SAMBORZE p. J. Rosenheim, — w SANOKU p. Jaklicz, — w SKAŁACIE p. Władysław Dietz, — w SOKALU p. A. W. Grot, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki, — w STRYJU p. J. Germann apt. — w ŚNIATYNIE p. Marceli Niemczewski — w STANISŁAWOWIE p. Jan Tomanek apt. — w TARNOWIE p. Józef Jahn, — w TARNOPOLU p. Markus Śliwka, — w TURCE p. A. Czyrniański, — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski. — w ZŁOCZOWIE p. Andrzéj Gottwald, — w ŻÓŁKWI p. Resie Barbag, — w ŻURAWNIE p. Władysław Postępski aptekarz.

Uwiadomienie.

Inspektorat górniczy Towarzystwa c. k. wyłącznie uprz. kolei północnéj C. F. sprzedaje w dworcu kolei w Krakowie

mielone węgle dla kowali i ślusarzy.

ze swych kopalń w Ostrawie po cenie **55 centów** za jeden cetnar wiedeński z tem ograniczeniem, że na stacyach c. k. *kolei Galicyjskiéj K. L.* tylko całe wozy po 100 cetnarów wied. a tutaj w Krakowie najmniéj 5 cetn. wied. zamawiane lub sprzedawane być mogą.

Węgle te tak nazwane tłuste koksowe, nietylko w Wiedniu, ale i w innych fabrycznych miastach dla swéj dobroci i czystości powszechnie są cenione i poszukiwane; zaprowadzamy je więc dla dogodności Publiczności w miejscu po cenie zniżonéj a spodziewamy się, że po kuźniach i fabrykach z zadowoleniem używane będą, jak tego już we warsztatach kolei galicyjskiéj w Krakowie, Przemyślu i Lwowie doświadczono.

Placinspekcya c. k. w. uprz. kolei Fólnocnej w Krakowie.

w Styczniu 1863.

Bekanntmachung.

Das Berg-Inspektorat der k. k. a. p. K. F. Nordbahn-Gesellschaft verkauft auf dem Bahnhofe in Krakau

gemahlene Steinkohlen für Schmiede und Schlosser

aus ihren Bergwerken in Ostrau um den Preis von **55 nkr.** für einen wiener Centner, jedoch mit der Beschränkung, dass auf den Stationen der k. k. gal. K. L. Eisenbahn nur ganze Wägen zu 100 W. Ctr. und hier in Krakau mindestens 5 W. Ctr. bestellt oder verkauft werden können. Diese sogenannten fetten Coaks-Kohlen sind wegen ihrer Güte und Reinheit nicht nur in Wien, sondern auch in anderen Fabriks-Städten allgemein beliebt und gesucht, wir führen sie desshalb zur Bequemlichkeit des hiesigen Publikums zur ermässigten Preise in Orte ein und hoffen, dass selbe in den Schmieden und in den Fabriken mit Befriedigung zur Verwendung gelangen werden, wie man dies auf der galizischen Eisenbahn in den Werkstätten von Krakau, Przemÿsl und Lemberg bereits erprobt hat.

Platz Inspection der k. k. a. p. K. F. Nord-bahn Krakau.

im Jänner 1863. (1980 3)

UWIADOMIENIE.

Podpisana *Reprezentacya dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny*, najpierwszego Zakładu assekuracyjnego w Austryi, pod godłem;

c. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryeście,

chcąc ułatwić związki wielce szanownej Publiczności assekurującéj się, urządziła

Bióro głównéj Ajencyi w Stanisławowie dla obwodów Stanisławowa, Stryja i Brzeżan,

nadając panu ***J. Ehrlich*** swemu dotychczasowemu ajentowi obwodowemu moc wystawiania wprost od siebie dokumentów zabezpieczenia, czyli polic

To **Bióro głównéj Ajencyi** wstępuje już z dniem **1ym Stycznia 1863**, jako dniem rozpoczęcia swoich czynności, w skutek pełnomocnictwa panu J. Ehrlich udzielonego, w te wszystkie prawa i obowiązki, w których podpisana Reprezentacya względem wielce szanownéj Publiczności się znajduje.

Odtąd więc wnioski do zabezpieczenia od ognia do głównéj Ajencyi w Stanisławowie bezpośrednio, albo przez jéj Ajéntów podawane, bez najmniejszéj zwłoki na formalne Police zamienione będą.

Reprezentacya dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny

ces. król. uprzywil.

Azienda Assicuratrice w Tryeście.

(1862-3)

1szy Sekretarz: ***Dyonizy Sienkiewicz.***

2gi Sekretarz: ***Józef Bielański.***

Ogromny odbyt

jaki znajduje moja

BIELIZNA MĘZKA

czyni mnie możebnym, przy teraźniejszym dobrym kursie banknotów

zniżyć znacznie ceny,

tak, iż sprzedaję

KOSZULE

najlepszego szycia ręcznego, podług najnowszych paryzkich modeli robione:

z białego szyrtyngu lub też kolorowe, kosztujące dawniej złr. 1 centów 90 — teraz po złr. 1 centów 80 i złr. 1 centów 70.

płócienne, kosztujące dawniej złr. 2 cent. 86, — teraz złr. 2 cent 35.

dto dto dto złr. 3 cent. 50, — dto złr. 3.

W takim stosunku taniéj sprzedaję teraz także wszystkie inne

białe towary i Płótna, Bieliznę stołową, Firanki, Chustki płócienne, Pończochy itp., (1850-4-)

***F. GUMPLOWICZ* w Krakowie,**

przy ulicy Grodzkiéj pod L. 85, naprzeciw składu Futer pana Armatysa.

Fosforan Żelaza,

p. **Leras,** inspektora paryzkiéj akademii, doktora umiejętności, ul. Feillade, Nr. 7 w Paryżu, którego sprzedaż upoważnioną została we Francyi, Rosyi, Hiszpanii, Brazylii, Portugalii itd.

Ten nowy preparat łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości, zawiera on żelazo w stanie płynnym, czystym jak źródlana woda. Leczy zaś szybko i radykalnie boleści żołądka, bladość cery, upławy, cierpienia nerwowe i trudne trawienia, utratę sił i apetytu powraca, krew wyczerpaną zasila i bogaci. Słynni lekarze w Paryżu pp. Raciborski i Lipkau często Fosforan żelaza Leras swym pacyentom z pożądanym skutkiem zapisują. Podług postrzeżeń w wielu paryskich szpitalach dokonanych, daje się on użyć tam nawet, gdzie wszelkie preparata żelazne jak w pigułkach, żelazo czyszczone z niedokwasu przez wodoród, mlekan żelaza, (lactate de fer) i wody mineralne żelazne, żadnego skutku sprawić nie mogły.

Metoda użycia w polskim języku, dołączona jest do każdéj flaszeczki. (1884-2-)

Dostać można w aptekach: PP. *Molędzińskiego* w KRAKOWIE, — w Składzie materyałów aptecznych p. Józefa Mrozowskiego ulica Podwale N. 482 w WARSZAWIE i Tomanka we LWOWIE.

Cena 1 flaszki w miejscu 1 złr. 70 ct. — Z opakowaniem do przesyłki 2 złr. w. a.



W Klasztorze św. Jana przy ulicy św. Jana jest fortepian używany do sprzedania. (1860-2-)

Wodę do ócz Stroińskiego,

służącą do wzmocnienia ócz, na osłabienie i zapalenie ócz,

polecamy przy tak mocno grasującéj teraz chorobie zapalenia ócz. Z jak najlepszym skutkiem używał wodę tę śp. zmarły król Pruski; również uznaną została szczególna skuteczność téj wody od najznaczniejszych familii książęcych i wysokiéj szlachty, zasługuje przeto na wszelkie polecenie.

Prawdziwa do nabycia po cenie **1 rubla** pod adresem: „*C. Wilkowski* w Wrocławiu, Bischofstrasse N. 16."

Instrukcya użycia i zaświadczenia udziela się bezpłatnie. (1844-3-5)

OSTRYGI

(1914-2-) angielskie,

odbiera Handel **EDWARDA FUCHSA** W KRAKOWIE

co **drugi dzień** świeże przesyłki.

Władysław Kasprzykiewicz,

zwiedziwszy krajowe i zagraniczne fabryki i zawiązawszy z takowemi stosunki, założył

w Tarnowie na Strusinie. N 269

wyrób Karet, Powozów, Bryczek i Wózków,

które po najumiarkowańszéj cenie szanownéj Publiczności, tak ze swego wyrobu, jakoteż według u niego znajdujących się wzorów za poprzedniem zamówieniem z fabryk dostarczać obowiązuje się.

Niemniéj przyjmuje wszelką naprawę, ręcząc za spieszne i dokładne tejże uskutecznienie. (1890-2-)

---

200 korcy ziemniaków

jest do sprzedania we dworze w Brzączowicach koło Drogini. (1821-1-3)

Ważne dla panów Wojskowych w marszu, dla panów Ekonomów, Myśliwych, bawiących się rybołowstwem i dla wszystkich, którym zależy na utrzymaniu zdrowia

Tłuszcz do skór (Leder-Olein),

do ustrzeżenia przeciw przemoknięciu wszelkiego obówia skórzanego, rzemieni, zaprzęgów skórzanych, skóry na powozach, z fabryki ***F. Fogelmayer & Spółka*** *w Wiedniu, „Hundsthurm" Nr. 125.*

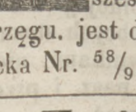
Skóra tym tłuszczem wysmarowana nabiera elastyczności i gibkości i nabiera własności nieprzemakania, także strzeże przeciw wszelkim wpływom powietrza i wilgoci, utrzymuje nogi sucho i ciepło, przeto może być jak najmocniej poleconym.

Cena słoika oryginalnego 1/4 fut. 65 cent., 1/2 fnt. 1 złr. 20 cent., całego funta 2 złr. (1514--6)

Skład sprzedaży utrzymują: w KRAKOWIE pan ***Józef Jahn*** i p. ***Karol Rząca,*** w TARNOWIE p. ***Józef Jahn.***

Do sprzedania są: Monety i Medale polskie.

Numizmatycy raczą swój adres franco przesłać do Wiednia, (*poste restante*) pod cyfrą: **L. N.** (1811-3)



Klacz skarogniada,

sześcioletnia, 15 miary, do zaprzęgu. jest do sprzedania. Ulica Karmelicka Nr. 58/94 Gm. VII. (1817-1-3)

Zmiana Lokalu.

Fabryka pierników ***Kaspra Molęckiego***, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że się już przeniosła na ulicę Bracką, oraz że zaopatrzona w świeże pierniki *w najlepszych gatunkach*, jako to: *wanilowe, różane, czekoladowe, toruńskie* w paczkach po 40, 30 i 35 cent.; posiada także doskonały *Toruński Piernik*. Są w paczkach 18 sztuk tak zwane *Całuski* za 15 cent.

Sprowadziła oraz znaczny zapas *Miodu Lipcowego* w najlepszym gatunku, mogącego być użytym jako lekarstwo. (1845-6)

Szanownym Gościom kupującym za 1 złr., dodaje się 10 Pierników okrągłych w tejże fabryce.

Kasper Molęcki w Krakowie.

Dobra ŻABIEC,

w Królestwie Polskiem, w powiecie Stopnickim nad Wisłą, 1/4 mili od komory Rataje położone, są z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość pod adresą: „***A. D.*** w Kielanowicach poczta Tuchów w Galicyi," albo u Adwokata Wgo *Kaczkowskiego* w Tarnowie. (1662 6)

Sławny Balsam Vetoryniego.

Ten nieporównany, przez różne Towarzystwa uczono aprobowany i dla zadziwiającéj skuteczności w rozmaitych słabościach od lat wielu w kraju i za granicą używany środek, bez reklam i przechwałek z każdym dniem niezbędniejszym i poszukiwańszym się staje.

Części ciała słabością nerwów, kurczem, reumatyzmem itp. dotknięte i tak zwany tic douloureux w najkrótszym czasie nacieraniem zupełnie uzdrawia, fluksye, ból zębów i głowy cudownie prawie odejmuje, w szkorbucie zastępuje wszelkie najbardziéj zalecane środki. Na rany wszelkiego rodzaju okazał się środkiem najskuteczniejszym, i dla tych swoich nadzwyczajnych własności w lazaretach wojskowych wiedeńskich od roku 1859 ciągle z najlepszym skutkiem jest używanym, jak dowodzą liczne i pochlebne zaświadczenia najznakomitszych lekarzy złożone w każdym głównym Składzie.

Jako środek hygieniczno-toaletowy ma także niepoślednie miejsce, albowiem używając go w czwartéj części z wodą nietylko niszczy piegi, ale utrzymuje skórę w czerstwości i gładzi zmarszczki. — Do płukania ust z wodą użyty, zęby od psucia szczególniéj tak zwanéj caries zachowuje, nieprzyjemny odór zupełnie oddala i dziąsła wzmacnia.

Opis używania załączony jest przy każdéj flaszce. Kroplami na gorącą łopatkę puszczony, najprzyjemniejszą woń wydaje.

Flakon balsamu kosztuje 1 złr. 50 centów. (1900-3-)

Skład główny utrzymują:

W KRAKOWIE: p. **J. Jahn**, p. **J. N. Walter** i p. **Molędziński** apt. pod „Barankiem." We LWOWIE: — p. **Adolf Berliner** dawniéj *Laneri*, p. **P. Mikolasch** apt. i p. **Bonifacy Stiller.** — W OPAWIE pan **Adolf Hanke.** — W PRADZE p. **J. Fürst** apt. pod „białym Aniołem." — W SANOKU p. **J. Jaklitsch.** — W RZESZOWIE **J. Schaitter i Spółka.** — W WIEDNIU: **„Redakcya Postępu."** W ALTONIE: **Priester.** — W HAMBURGU: **Louis James Mayor, Gotthelf Voss, Louis Krieger, Solcher, Bremer, William et Robertson.** — W NOWYM JORKU: **Berendtsohn.** — W WASZYNGTONIE: **Juliusz Lesser.**

Na prowincyi mają go:

w BIAŁEJ p. R. Fijałkowski, — w BILSKU p. J. Hanke i p. G, Johanny apt. pod „Czarnym Orłem." — w BOCHNI pan Paweł Niedzielski, — w BUCZACZU p. Lipschütz, — w BURSZTYNIE p. Nęcki aptek., — w BRODACH p. W. H. Kläber i p. Neustein aptekarz, — w BRZEŻANACH p. E. Moerl i p. Fadenhecht apt., — w BRZOSTKU p. Porfiry Zieniewicz apt. — w CZERNIOWCACH p. J. Różański i p. Ignacy Schnürch, — w DEMBICY p. Józef Masłowski aptek. — w DZIKOWIE p. Narcyz Giżycki, — w GLINIANACH p. Hełm apt. — w GRÓDKU p. Tomaszewski apt. — w HUSSIATYNIE p. Grzybowski apt. — w JAROSŁAWIU p. J. Rohm aptek., — w JAWOROWIE p. Gawlikowski kup. — w KAŁUSZU p. Szlesinger apt., — w KAMIEŃCU PODOLSKIM p. D. Getalas apt., — w KENTACH p. S, Mrozowski — w KOMARNIE p. Emperle, — w KOŁOMYI p. Kupfermann i p. Jan Sidorowicz apt, — w KRAKOWCU p. Dobrzański pocztmistrz — w KROŚNIE p. W. L. Chodacki apt. — w KRZESZOWICACH p. Stehlik, — w LEŻAJSKU p Maresch apt. — w LUBACZOWIE p. Maresch apt. — we LWOWIE p. Ebenger apt. „pod Węgierską koroną," — w ŁAŃCUCIE p. Swoboda aptek, — w MOŚCISKACH p. J. Szalbot aptek. — w NAROLU p. Federbusch, — w OŚWIĘCIMIE p. Władysław Polaszek aptekarz — w PRZEMYŚLU p. Bayer i p. Nahlig aptekarze, i p. Praczyński, — w PRZEMYŚLANACH p. Międlicki, aptek. — w PRZEWORSKU p. Feliks Świtalski aptek., — w RAWIE p. Diestel aptek. — RADZIECHOWIE pan Aleksander Jaśkiewicz aptekarz. — w ROZDOLE p. Kornberger aptekarz. — w RYMANOWIE p. E M. Burski apt. — ROZWADOWIE p. Karol Marecki, — w SAMBORZE p. Gilatowski, p. Riedl i Kriegseisen aptekarze, — w SOKALU p. Mussil apt., — w SOKOŁOWIE p. Danczak apt. — STRZYŻOWIE p. Zajączkowski apt. — w N. SĄCZU p. Kosturkiewicza spadkobiercy, — w STANISŁAWOWIE p. W. Majewski i pp. Tomanek i Świtalski aptekarze, — w STRYJU p. Edward Kornberger aptekarz, w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki apt. — w SIENIAWIE pan Edward Mańkowski apt. — w TARNOPOLU p. A. Morawetz, — w TARNOWIE p. J. Jahn, — w TURCE p. M. Piątek aptek. — w WADOWICACH pan Gorecki, — w WIELICZCE p. F. J. Wontorek, — w ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski. — w ŻÓŁKWI p. Krzyżanowski apt., — w ZŁOCZOWIE p. Petesch apt. — w ŻURAWNIE p. Postępski apt.

PP. Przedsiębiorcy, którzyby sobie życzyli mieć ten balsam w swoim składzie, raczą się zgłosić do jednego z głównych Składów powyżéj umieszczonych.

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*